

# REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ WTOREK 6 LIPCA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 185

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49 | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44,  
GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

## Tabakiera dla nosa.

Urzędy muszą pracować  
sprawnie i szybko

Warszawski koresp. „Republiki“ telefonuje:

„Korespondencja warszawska“ donosi, że została opracowana i zostanie ogłoszona do publicznej wiadomości nowa instrukcja w sprawie uproszczenia urzędowania i przyjmowania interesantów.

Okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych ma na celu uproszczenie całego dotychczasowego sposobu urzędowania i załatwiania interesantów.

Godziny urzędowania, według okólnika, muszą być ściśle przestrzegane. Naczelnicy wydziałów powinni zwrócić specjalną uwagę na to, aby sprawy nie były przetrzymywane.

Dyrektorzy departamentów i naczelnicy wydziałów będą zmuszeni tego samego dnia podpisywać pisma, przedłożone im do podpisu.

Przyjmowanie interesantów zostało w ten sposób unormowane, że posłów i senatorów przyjmować będą tylko dyrektorowie departamentów, względnie wiceministrowie lub ministrowie. Innych interesantów przyjmować będą na czelnych wydziałów.

## Rugi robotników polskich z Niemiec

spotkała się z ostrem stanowiskiem naszego rządu.

Z Warszawy donoszą:

Poseł polski w Berlinie p. Kazimierz Olszewski, złożył na ręce rządu niemieckiego ostrą notę, skierowaną przeciwko zapowiedzianemu masowemu wysiedlaniu robotników polskich z Niemiec.

Poseł Olszewski oświadczył ministrowi spraw zagranicznych, Stresemannowi, że w razie wykonania tego zamiaru przez Niemcy, będzie Polska zmuszona do zastosowania energicznych środków odwetowych.

Rząd niemiecki dotychczas nie udzielił żadnej odpowiedzi na notę polską.

Ze strony niemieckiej widoczna jest tendencja do usypiania naszej czujności i zbywania naszego protestu półsłówkami.

## Nie wolno palić zwłok!

Tak postanowiła kongregacja  
św. Officium.

Rzym, 5 lipca.

Kongregacja św. Officium ogłosiła ostateczną rozporządzenie w sprawie spalania zwłok, które, przeciwnie, muszą być chowane w ziemi.

Gdyby ktoś w testamencie wyraził kategorię woli, aby zwłoki jego były spalone, wówczas nie wolno wykonać tego życzenia zmarłego i uważać je należy jako nielubiące. Gdyby, po mimo wszystko, zwłoki uległy spaleni, wówczas popiół pochowany być winien w miejscu niepoświęconem.

W każdym razie zwłokom spalonym odmawia się pogrzebu kościelnego i odprawienia nabożeństwa żałobnego.

## Konfiskatę dóbr kościelnych przeprowadził rząd angielski.

London, 5 lipca.

agencja Wschodnia

Rząd przeprowadził konfiskatę dóbr kościelnych, przyczem wzbroniona została krytyka tego zarządzenia.

# Pełnomocnictwa dla rządu

napotykają w sejmie na poważną opozycję.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu ślubowanie poselskie złożył Józef Sobiech, który wszedł na miejsce posła Romockiego.

Marszałek doniósł, że minister spraw wewnętrznych wycofał ostatecznie ustawy samorządowe i że to pismo ministra prześle komisji administracyjnej.

Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Poseł Byrka referował ustawę o pozycjach dolarowej w związku z wydzierżawieniem monopolu zapalczanego.

Poseł Wyżykowski podał silnej krytyce umowę z konsorcjum zapalczanem, nazywając ją wprost rabunkiem dla konsumentów krajowych. Ponieważ obecnie wniosek o postawienie przed trybunał stanu byłego ministra skarbu Wł. Grabskiego, który umowę powyższą zawarł ze względów formalnych nie byłby dopuszczalny — mówca proponuje powołanie komisji, złożonej z 9 osób, dla zbadania sprawy, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności cywilnej i karnej. Przeciwno ustawie wypowiedzieli się również posłowie Paszcuk i Hausner.

Izba przystąpiła do pierwszego czytania projektu rządowego w sprawie zmian konstytucji.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Głabiński, który oświadczył:

## ZASTRZEŻENIA BRZECJI.

Jest zasada ogólnie przyjęta, że ustawy konstytucyjne nie powinny być często zmieniane. Jeżeli mimo to będziemy głosować za odesłaniem wniosku rządowego do komisji, i jeżeli sami także wnieśliśmy swój projekt zmian konstytucji, to spowodowały nas do tego pewne przyczyny historyczne, odnoszące się do sposobu powstania konstytucji, a następnie i względy rzeczowe.

Mówca przypomina, że projekt konstytucji, złożony przez Z.L.N. jeszcze w roku 1919, przewidywał uposażenie prezydenta Rzplitej w prawo rozwiązania sejmu i prawo weta przeciw uchwałom izby. Wnioski te jednak wówczas nie utrzymały się.

Obecny projekt rządowy, zdaniem mówcy, jest jednostronny, ponieważ wychodzi z założenia, że w naszej konstytucji wadliwym jest jedynie to, iż prawa prezydenta Rzplitej nie są szersze.

Co się tyczy względów rzeczowych, to mówca wypowiada się przedewszystkiem za dokładnym rozgraniczeniem kompetencji sejmu, rządu i prezydenta Rzeczypospolitej, gdyż brak tego rozgrani-

czenia był przyczyną zachwiania stosunków politycznych i doprowadził do wypadków majowych.

Stronnictwo mówcy nie może zgodzić się, aby prezydentowi Rzplitej, choćby nawet w czasie rozwiązywania sejmu, przysługiwało prawo wydawania dekretów z mocą ustaw.

Należy przyznać rządowi i prezydentowi prawo wydawania postanowień ogólnie obowiązujących, z zastrzeżeniem że nie mogą dotyczyć ważnych spraw państwa i że postanowienia takie muszą być w krótkim terminie przedłożone ciałom prawodawczym, aby one orzekły, czy się zgadzają na ustawy te, czy je odrzucają. Nie mogą te postanowienia dotyczyć zmian konstytucji, spraw finansowych, podatkowych, zaciągania pożyczek i zmian ustroju samorządowego.

Klub mówcy głosować będzie za odesłaniem projektu do komisji z tem, żeby się zajęła równocześnie i innymi projektami, aby sejm, uwzględniając przytoczone motywy, przychylił się nietylko do zmian konstytucji, lecz i do zmian ordynacji wyborczej.

## SOCJALIŚCI ODRZUCAją PROJEKTY RZĄDOWE.

Poseł Daszyński rozpoczął swe przemówienie półtoragodzinne stwierdzeniem, iż debata dzisiejsza jest dalszym ciągiem przewrotu majowego, który wstrząsnął Polską.

Masa ludu nie rozumie jednak tego, co się dzieje po przewrocie. Jako jedyny jego owoc, mamy rządowy projekt zmiany konstytucji. Mówca oświadcza, że sejm nierozwiązalny jest zaprzeczeniem demokracji.

Nierozwiązalność nie sejmowi nie daje, a odbiera mu autorytet, płynący z woli narodu. Dlatego ten sejm, który spełnił dużo dobrych czynów, nie rozwiązał głównych zadań, jakie przed nim leżały. Jeżeli sejm jest lichi, to rząd był jeszcze lichszy. Co do prawa weta dla prezydenta Rzplitej, mówca zauważa, iż przewiduje się w ten sposób aż 115 dni na to, aby ustawa stała się prawem, i to wówczas, gdy Polska potrzebuje ustaw, zostały na nią nałożone hamulce, aby ruchy jej stały się ruchami żółwia. Przewiduje się również termin prekluzyjny dla załatwienia budżetu. Wady parlamentu nie są większe, od wad innych systemów: faszyzmu, monarchizmu, bolszewizmu. Rząd wprowadzić ma argument: rozbić sejm na 16 stronnictw, ale rozbić to jest następstwem bezideowości

rządów polskich. Wielkie idee i programy skupiają około siebie wielkie bloki członków parlamentu, które przyzwyczajają się do pracy obok siebie. W zakończeniu mówca podnosi, iż w tym dyskwalifikowanym sejmie rząd chce przeprowadzić zmiany konstytucji, gdy i wrót czeka drugi sejm — właściwa konstytuanta.

My wiemy, że po rządach sanacji przychodzą rządy katastrofy narodowej. Zamiast jednego zła — wszechwładzy parlamentu — nie chcemy wprowadzać drugiego zła — wszechwładzy rządu. — W tych słowach mieści się treść naszej opozycji. Mówca zapowiada w końcu postawienie wniosku o odrzucenie przedłożenia rządowego.

Poseł Błażejewicz (Ch. D.) wypowiada się za koniecznością zmian konstytucji, jednak w kierunku poczynienia tylko najpilniejszych. Co do ordynacji wyborczej, to należy zmienić granice wieku oraz skrócić czas wyborów do dwóch miesięcy. Stronnictwo mówcy wypowiada się za ograniczeniem nietykalności poselskiej. Prawo dekretowania powinno być ograniczone na czas wyborów.

## STANOWISKO DĄBSZCZAKOW I BIAŁORUSINÓW.

Poseł Polakiewicz główną wadę wiodzi w senacie, instytucji hamującej pracę ustawodawczą, w niemożliwość rozwiązywania sejmu i pozbawianiu prezydenta Rzplitej władzy. Jest on przeciwny dekretom prezydenta bez ograniczeń. Stronnictwo mówcy wypowiada się stanowczo za odesłaniem projektu do komisji.

Poseł Stankiewicz (klub białoruski) stwierdza, że rząd obecny ma na celu walkę z demokracją i parlamentaryzmem. Obecny sejm nie uzdrowi bolączek. Mówca domaga się natychmiastowego rozwiązania sejmu i rozpisania wyborów na podstawie starej ordynacji. Przyłącza się do oświadczenia posła Daszyńskiego o odrzuceniu projektu rządowego. Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 przed południem.

## ŻYDZI DAJĄ OGRANICZONE PEŁNOMOCNICTWA.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu „Koło żydowskie“ zakończono dyskusję nad stosunkiem „Koła“ do rządowego projektu zmiany konstytucji.

W powziętej uchwale „Koło“ oświadcza się za jednym tylko punktem projektu rządowego, a mianowicie udzieleniem prezydentowi Rzeczypospolitej prawa rozwiązywania sejmu.

Sprawę pełnomocnictw może „Koło“ wziąć pod uwagę pod warunkiem, że przedłożone one będą w osobnej ustawie, ograniczonej zarówno co do zakresu, jak i czasu jej trwania.

W zasadzie „Koło żydowskie“ będzie głosować na plenum za odesłaniem projektu rządowego zmiany konstytucji do komisji.

Poseł Kirszbaum, wypowiedział się przeciwko wszelkim zmianom konstytucji i w tym duchu postawił wniosek, który jednak większość „Koła“ z posłem Grynbaumem na czele odrzuciła.

## Wojew. Bniński nie może być obwiniany

o przywłaszczenie sobie koni władz okupacyjnych.

Warszawa, 5 lipca

Jedno z pism codziennych opublikowało wiadomość o rzekomym obciążeniu przeszłości wojewody poznańskiego Adolfa Bnińskiego, prowadzoną przez urzędnika prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi sprawą o przywłaszczenie koni i wozu z art. 574.

Minister spraw wewnętrznych na podstawie otrzymanych od prezesa sądu apelacyjnego odnośnych akt, urzędu prokuratora w Łodzi, komunikuje, że po rozbojeniu okupantów w listopadzie 1918 r. przez miejscowe organizacje społeczne, członkowie jednej z tych organizacji wraz z innem intencją, stanowiącym własność okupantów, wprowadzili z byłego niemieckiego prezydium policji parę koni - szpaków.

Konie te przez władze polskie odzyskane nie zostały.

Osoby, które konie wprowadziły ze znalezionych w toku śledztwa, że konie te były zwrócone 1-mu staroście powiatu łódzkiego z ramienia władz polskich, Adolfo wi Bnińskiemu.

Okoliczności tych śledztwo wstępne nie potwierdziło, wobec czego sędzia śledczy na zasadzie art 277 ustawy postępowania karnego, postępowanie zawiesił za pośrednictwem prokuratury i skierował do sądu okręgowego w Łodzi na umorzenie wobec braku poszła.

Sąd okręgowy na posiedzeniu gospodarczym dnia 22 września 1923 r. postanowił w trybie artykułu 518 ustawy postępowania karnego sprawę umorzyć.

## Zemsta cyganów.

**Chcieli oni spowodować katastrofę kolejową.**

Z Nowego Targu donoszą:

Obozująca pod miastem banda cyganów, przybyłych z Ukrainy sowieckiej, mszcząc się za ukaranie jej z powodu wyblcia szyby w pociągu, ułożyła stos kamieni na torze kolejowym.

Dzięki przytomności maszynisty, do katastrofy nie doszło.

Policja otoczywszy obóz, aresztowała wszystkich cyganów, u których znaleziono dużą ilość broni palnej.

## Znamienny zwrot w Niemczech.

**Centrum opowiedziało się za współpracą z socjalistami.**

Berlin, 5 lipca.

Agencja wschodnia.

Wczoraj obradowało tutaj stronnictwo centrum.

W toku obrad zapadły niezwykle charakterystyczne uchwały, a mianowicie: Stronnictwo zdecydowało odseparowanie się od stronnictwa mieszczańskiego i rezygnację z koalicji z tem stronnictwem, zgłosiło natomiast gotowość przystąpienia do współpracy z republikanami i socjalistami.

Decyzja ta została przyjęta ze zdziwieniem przez niemiecko-narodowych, którzy oczekiwali, iż centrum zdecyduje się obecnie na pójście w swej polityce więcej na prawo.

## Kanton żąda szacunku, ponieważ od 10 lat rządzi 60 milionami ludzi.

Kanton, 5 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Urząd spraw zagranicznych Kantonu ogłasza pismo generalnego konsula amerykańskiego, który zgadza się na bezpośrednią korespondencję z urzędem, zaznacza jednak, iż nie jest to równoznaczne z uznaniem rządu kantonńskiego.

W odpowiedzi na to pismo minister spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd kantonński istnieje od 10 lat, a władza jego rozciąga się na połączone terytoria, większe od Francji i Włoch razem wziętych i posiadające 60 milionów ludności. Wobec tego minister domaga się traktowania rządu kantonńskiego z należytym szacunkiem.

## Katastrofy i wypadki.

**Motorówka utonęła.**

Konstancja, 5 lipca.

w samej części jeziora Bodeńskiego zdarzyła się straszna katastrofa. 5 osób z Tutlinregem pojechało na wycieczkę. Na środku jeziora z przyczyn dotychczas nieustalonych łódź motorowa poczęła tonąć. Wszyscy pasażerowie znaleźli się pod wodą. Po śpieszono na ratunek, lecz zdołano wy ratować tylko jedną osobę, mężczyznę, który dostał ataku sercowego i w kilka godzin życie zakończył.

**Miasto w gruzach.**

Londyn, 5 lipca.

Donoszą z Sumatry, że miasto Padzanga, po trzydniowym trzęsieniu ziemi zamieniło się w kupę gruzów. Wszystkie wyższe domy pod wpływem trzęsienia ziemi zawałyły się. Liczba zabitych dochodzi do 300 ludzi. Gubernator Sumatry skierował do Padzangi oddziały wojskowe, którym zlecone zostało wybudowanie baraków dla pozbawionych mieszkań.

**Rozpaczliwy czyn.**

Wiedeń, 5 lipca.

Urządnik bawarski Gustaw Bloos, podczas pobytu w Gnadenwaldzie, otrul siebie, żonę swą i dwoje dzieci weralem.

Służba hotelowa znalazła dzieci już bez życia, ojciec zmarł tegoż dnia, matka zaś walczy ze śmiercią.

Przyczyna rozpaczliwego kroku była — niedza.

# Burze i huragany

**szaleją nad Niemcami, powodując straszne klęski powodzi.**

**Klikanaście trupów pod gruzami domu, rozwalonego przez piorun.**

Berlin, 5 lipca.

Agencja Wschodnia.

Od kilku dni w całym Niemczech szaleją gwałtowne burze i huragany, połączone niejednokrotnie z oberwaniem się chmury.

W księstwie Koburg nastąpiło oberwanie się chmury, a samo miasto Koburg nawiedzona została klęską powodzi.

Na Śląsku, w okolicach Jeleniej Góry, miała miejsce szalona burza, która poczyniła wiele szkód.

W okolicy Garsfeldu przeszedł straszliwy orkan, który zmiotł z powierzchni ziemi jedną z wiosek.

Ze wszystkich miejscowości Niemiec donoszą, iż ulewy i burze trwają.

Bukareszt, 5 lipca.

Z powodu wylewu rzek przerwana została komunikacja kolejowa między

stacjami Romotea — Socuasca i Damieni na linii Tg. — Mures — Praid.

Komunikacja pasażerska na linii tej odbywa się na promach.

Szkody, wyrządzone przez powódź, są bardzo znaczne.

Berlin, 5 lipca.

Do szeregu tragicznych wypadków, które zdarzyły się w dniu wczorajszym, przybyła śmierć od pioruna 12 osób.

W dniu wczorajszym szalała nad Berlinem burza, połączona z piorunami.

Część wycieczkowiczów schroniła się przed deszczem do kregielni Zuelke, na jednym z przedmieść Berlina. Były to przeważnie kobiety i dzieci.

Nagle piorun uderzył w kregielnię. Sufit się załamał i belki i gruz poczęły sypać się na głowy publiczności.

Powstała nieopisana panika.

Dopiero po 10 minutach udało się opanować popłoch i poczęto wydobywać rannych i zabitych z pod gruzów. 12 o-

sób poniosło śmierć na miejscu, 15 jest ciężko rannych.

Przybyła kolumna sanitarna, aby nieść pomoc. Gdy już nałożono pierwsze opatrunki, postanowiono rannych odwieźć do szpitali.

Jednakże obie szosy, wiodące do szpitali, czy klinik, były zalane na metr wodą. Skutkiem tego trzeba było rannych transportować do odległej stacji kolejowej i tą drogą odstawić ich do miasta.

Lwów, 5 lipca.

Z czwartku na piątek w Jaremczu szalała olbrzymia wichura połączona z oberwaniem się chmury. Woda podmyła tor kolejowy i tylko dzięki zapobiegliwości dróżnika kolejowego nie doszło do katastrofy. Tor kolejowy z Jaremcza do Mikulicza został tak uszkodzony, że trzeba było wstrzymać ruch pociągów na tej linii.

Wiele domostw okolicznych jest kompletnie zniszczonych, lub nawet porwanych przez wody Prutu.

## Prof. Kemmerer przy pracy. Będzie szukał najkrótszej drogi wiodącej do gospodarczego uzdrowienia Polski.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 10 m. 30 rano przybył do gmachu min. skarbu prof. E. Kemmerer w towarzystwie swych współpracowników i od razu zainstalował się w pokojach, przylegających do gabinetu ministra.

Urzednicy nasi podziwiali energię pracowników amerykańskich, widoczną nawet w drobniactwach zachowania się: sam prof. Kemmerer uzupełniał urządzenie swego nowego biura, przenosząc z sąsiedniego pokoju krzesła i przybory do pisania.

Pobyt misji prof. Kemmerera w Polsce potrwać ma do 10 września.

Prof. Kemmerer, opuszczając Polskę przed pół rokiem, doręczył rządowi polskiemu memorandum, które zawierało jego wskazówki i rady.

Obecnie znalazł on w Polsce nową sytuację, to też przystępuje przedewszystkiem do jej zbadania.

Współpracownikom swym doręczył

prof. Kemmerer uzyskane od rządu polskiego materiały, aby się od razu zorientowali w sytuacji.

Misja prof. Kemmerera postanowiła skorzystać w swej pracy ze wszystkich możliwych wskazówek i informacji rzeczowych o sprawach finansowych i gospodarczych.

W tych sprawach prof. Kemmerer nie będzie jednak przyjmował interesantów osobiście. Wskazane jest nadsyłanie wskazówek na piśmie, w dowolnym języku, gdyż misja rozporządza tłumaczami.

Autorzy tych wskazań nie mogą liczyć na bezpośrednią odpowiedź prof. Kemmerera, który otrzymany materiał uwzględni w sprawozdaniu końcowym dla rządu, nie wdając się w dyskusje w poszczególnych wypadkach.

Znakomity uczony amerykański chce przy pomocy swych współpracowników znaleźć najkrótszą drogę, wiodącą do uzdrowienia finansów i życia gospodarczego Polski.

## Postulaty ekonomiczne kolejarzy

**zostaną poczęści przez rząd uwzględnione.**

Z Warszawy donoszą:

Nawiązując swą akcją do postulatów, wysuniętych wobec poprzednich rządów, delegaci związku zawodowego kolejarzy przedstawili swe żądania ministrowi kolei p. Romockiemu. Dotyczą one szeregu spraw, a więc:

**Uposażenie: pracownicy żądają przywrócenia mnożnej ruchomej wobec drożyzny.**

**Pragmatyka służbowa** winna być natychmiast wydana, gdyż bez niej pracownicy dziennie płatni pozostają stale w niepewności co do swych posad.

**Redukcje persohnane** winny być zniesione, tembardziej, iż równocześnie z tem przyjmowani są nowi pracownicy.

**Zabezpieczenia emerytalne** muszą być wprowadzone, bez nich bowiem

pokrzywdzeni są pracownicy, dziennie płatni.

**Dodatek mieszkaniowy** winien być wypłacany zarówno pracownikom etatowym, jak i nieetatowym.

**Ustawa o 8-godzinnym dniu pracy** musi być przestrzegana przy układaniu turnusów drużyn parowozowych i konduktorskich.

Na postulaty te, przedstawione przez pos. Moraczewskiego odpowiedział min. Romocki, zaznaczając, iż ustawa emerytalna została z sejmu wycofana i będzie załatwiona po udzieleniu pełnomocnictw rządowi; dalszych redukcji nie będzie; ustawa o pragmatyce jest w przygotowaniu i musi być wydana już w sierpniu, równocześnie z ustawą emerytalną.

## Wrogowie nie śnią...

**Za wysokie progi... Radek grozi „zajęciem Warszawy”**

Moskwa, 5 lipca.

Na wystawie rolniczej Karol Radek wygłosił przemówienie na temat rozbrojenia „państw imperialistycznych”.

Według sprawozdań, zamieszczonych w prasie sowieckiej, Radek wskazywał na wzrost uzbrojeń państw europejskich, co jego zdaniem powoduje przedewszystkiem wzrost ruchu rewolucyjnego na Wschodzie.

Prócz tego państwa burżuazyjne widzą jakoby powodzenie gospodarczej odbudowy związku sowieckiego i obawiają się tej pokojowej odbudowy w ciągu najbliższych 10 lat bardziej, niż wojny agresywnej ze strony Sowietów. Na zakończenie swojego przemówienia Radek powiedział:

„Nie pragniemy wojny agresywnej, lecz jeśli zechcą oni iść na nasze centra przemysłowe, to powinniśmy być wcześniej w Warszawie, niż oni w zagłębiu Donieckim. Od granicy naszej do Warszawy jest bliżej, niż od Warszawy do Charkowa.”

## Przywódca pruskich faszystów

**szukuje się do wojny z Polską.**

Królewiec, 5 lipca

Przybył tu z Berlina wielki mistrz organizacji faszystowskiej „Jung deutscherorden”, Mahrann, który wygłosił przed paru dniami na zabawie publicznej przemówienie, obficie naszpikowane hasłami reakcyjnymi.

Mówca oznajmił m. in., że zadaniem organizacji, na czele której on stoi, a która, jak wiadomo, liczy około 2/milionów członków w całej Rzeszy, jest wojskowe wychowanie młodzieży. Mówca oświadczył dalej: „Występujemy przeciwko konstytucji wejmarskiej. Dzisiejsza republika nie jest w żadnym wypadku tem, do czego tęskni demokracja niemiecka. Jednym z naszych dążeń jest podniesienie narodu przez faszizm!”

Socjalistyczna „Volkstimme”, komentując powyższe przemówienie, zaznacza, że Mahrann przybył widocznie do Prus Wschodnich dla przygotowania i zbadania przyszłego teatru wojennego.

Gazeta dodaje od siebie, że ludność Prus Wschodnich nie pragnie klęski wojny, jak również bronć się będzie wszelkimi środkami przeciwko upatrywaniu zła tylko po stronie Polski. Ludność ta nie chce uczynić z Prus Wschodnich Szampanii lub Flandrii, albo prowincji Ypres.

Berlin, 5 lipca.

Nacjonalistyczna frakcja „Voelksche” wniosła do prezydium Reichstagu projekt o wprowadzeniu aż do czasu obalenia traktatu wersalskiego — czarnego sztandaru, jako flagi państwowej Niemiec.

FABRYKA CZEKOLADY

E. WEDEL

ma zaszczyt zawiadomić o otwarciu filii przy ulicy

PIOTRKOWSKIEJ № 67

naprzeciwko Grand-Hotelu i poleca takową łaskawym względem Szanownej Publiczności.

# BĘDZIE CORAZ LEPIEJ!

W dniu dzisiejszym przy ulicy Wiejskiej rozpoczął się ostatni akt walki pomiędzy sejmem a rządem p. Bartla. Na porządku dziennym znajdują się projekty zmiany konstytucji, proponowane przez obecny gabinet. Równocześnie cały szereg stronnictw sejmowych wypracował i opublikował w prasie swoje własne koncepcje zmian konstytucyjnych, które w zasadniczych liniach kryją się z projektami rządowymi, a jednakże bogate są w rozmaite dodatki i przybudówki, zupełnie zmieniające, a czasem wypaczające sens reformy.

Rząd p. Bartla nie będzie bronił integralności swoich projektów i jak, oświadczył już niejednokrotnie, podda analizie wszystkie poprawki i całe nawet kompozycje. Dotychczas jednak nie widać, aby można dojść do ostatecznego porozumienia między stronnictwami i rządem, chociaż zasadniczo wszyscy godzą się na pożądaną zmianę, jaką jest wzmocnienie władzy wykonawczej oraz wyeliminowanie jej z pod zbytnich wpływów poselskich.

Biorąc rzecz teoretycznie, można wyśnąć przypuszczenie, iż sejm odrzucił projekty rządowe, względnie starym swoim zwyczajem wsunął je gdzieś pod sukno, do jakiejś komisji, zasnuje pajęczyną gadatliwości, aż dopóki nie pójda w zapomnienie. Tak działo się z rozlicznymi ważnymi reformami, które stanowiąc miały o takim lub innym kierunku rozwoju państwowego, tak działo się przedewszystkiem z ustawą rolną, będącą podstawą przebudowy państwowości polskiej.

Wydaje się jednak tym razem, że sejm „in articulo mortis” nie zdobędzie się na takie metody. Podkreślaliśmy już, że w sejmie niema prawie nikogo, kto by oburzył podpisywał się pod rządowymi projektami. Prawica niby to godzi się na wszystko, ale stawia jedno małe „ale”: zmianę ordynacji wyborczej w kierunku niestęchanie reakcyjnym, któryby upodobnił strukturę prawodawczą Polski do jakichś średniowiecznych zabytków, jakimi były do niedawna senat węgierski i sejm pruski. Te kpiny z społecznego rozsądku muszą odrazu pójść do lamusa, do rupleclarni niewczesnych pomysłów, które od tylu lat darzy nas naródowa demokracja, nie zawsze, niestety, bezskutecznie.

Stronnictwa lewicy sprzeciwiają się projektowi rządowemu z przyczyn, zgola odmiennych. Gdyby chodziło tu tylko o pewne środki doraźne, tymczasowe, to z pewnością lewica udzieliłaby najbardziej żywego poparcia rządowi, w którym zasiadają: Pilsudski i Bartel, w tej nadziei, iż ludzie ci przynajmniej nikogo nie oszukają i pójda po zdrowej linii polskiej ewolucji. Lewica obawia się jednak czegoś zgola odmiennego. — Staje ona na stanowisku, że rząd obecny nie reprezentuje żadnego programu społecznego, że przy pomocy bagnetów można widać władzę, ale na bagnetach nie można siedzieć. Lewica obawia się dalszego toku wypadków, lęka się, iż rząd może zatamować się pod naciskiem społecznych stosunków, a wtedy znów kolej na panowanie reakcji, która już dzisiaj szykuje się do skoku. I wówczas obecne zmiany konstytucyjne w kierunku wzmocnienia wykonawczej władzy mogą mieć katastrofalne skutki właśnie dla lewicy samej.

Pełną władzę można dać ludziom, którym się ufa. Ale jak wyglądałaby Polska, gdyby władzę taką, jakiej domaga się rząd obecny, zdobył nprz. Witos do

spółki ze Związkiem ludowo-narodowym! Uczyniliby oni zły użytek z tej strasznej broni i mogliby zgasić każdą myśl radykalniejszą w Polsce na długie lata.

Jeśli chodzi o krytyczny nasz stosunek do obu zarysowanych powyżej kierunków, to powiedzieć trzeba, iż rozróżniłyśmy dwie odrębne sprawy.

Pierwsza z nich — to teoretyczna kwestja stosunku władzy wykonawczej do prawodawczej wogóle. I tutaj nie ulega kwestji, że cała racja jest po stronie lewicy, która traktuje projekty rządowe jako ryzykowny eksperyment. Z punktu widzenia jednak realnych potrzeb projekt rządowy jest jedynie słuszny. Stosunki w Polsce są tak dalece zabagnione, że do sanacji ich nie można

przystąpić inaczej, jak żelazną ręką, uzbrojoną jeszcze w dobrą miotłę.

I dlatego każde wyposażenie władzy wykonawczej w szerokie artubyty musi być pożądaną i uznane za dobre. Możliwe jest, że w przyszłości trzeba będzie znów zmienić to, co dzisiaj będzie uczynione, ale nie jest to jeszcze dowodem, aby w obecnych warunkach projekt rządu nie był słuszny i uzasadniony.

Jak dotychczas, wyniki prac rządu po dniu 15 maja z pewnością nie były ujemne. Pomimo olbrzymiego wstrząśnięcia giełda reaguje bardzo przyjaźnie na rozmaite posunięcia polityczne i gospodarcze rządu. Życie ekonomiczne nie ulega dalszemu rozprężeniu. A to jest już wyraźnym postępem w stosunku do

dawnych czasów, kiedy sprawdzało się znane zdanie Witosy: „Jest źle, będzie jeszcze gorzej”.

Istnieją poważne nadzieje na sumienią amerykańską pomoc, a więc i całość obrazu robi bardziej różowe wrażenie. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do optymizmu i trzeba powiedzieć, że jak dotychczas, wszystkie nasze przewidywania, niestety, się sprawdziły. Ale właśnie w obecnych warunkach ten sposób myślenia wydaje się być niewłaściwym i odnosimy wrażenie, że stosunki w Polsce poczną bardzo powoli, ale stale zmieniać się na lepsze.

Wstępny akt tego zagadnienia musi być uchwalenie obecnych przedłożeń o zmianie konstytucji. St. St.

## Uzdrowić skarb, a nie walutę.

Tak określa swoje żądanie, faktyczny dyktator Francji, min. Caillaux.

Inflacja jest jedynym wyjściem z sytuacji.

Paryż, w lipcu 1926 r.

Powołanie Caillaux na stanowisko ministra skarbu świadczy, że sytuacja jest rzeczywiście więcej niż poważna, gdyż jego dyktatorskie usposobienie, stanowcze metody działania oraz kategoryczny ton przemówień zyskały mu więcej zwolenników, aniżeli przyjaciół.

Miarodajne koła polityczne, przyznają mu jednak z całą bezstronnością kilka pierwszorzędnych zalet. A więc, opinia powszechna uważa, go zgodnie za najwybitniejszego bodaj fachowca w dziedzinie skarbowości, posiadającego jasno skryształizowany, na realnych podstawach oparty plan uzdrowienia finansów państwowych.

Równie wyraźnym jest jego stosunek do zagranicznych wierzycieli Francji, za pewniający mu uznanie tego nawet odła mu społeczeństwa, który zwalcza jego koncepcje w zakresie polityki międzynarodowej.

Caillaux występuje mianowicie stale i energicznie przeciwko „Shylokizmowi” Stanów Zjednoczonych oraz Anglii, nie zgadzających się na uzależnienie spłaty długów od świadczeń niemieckich.

Dojście jego do władzy może wywołać unieważnienie umowy, podpisanej w Waszyngtonie przez ambasadora Berengera i ministra amerykańskiego Melona, umowy, uważanej przez Londyn za wzór do porozumienia angielsko-francuskiego, a wydającej kraj na pastwę kapitalistów cudzoziemskich.

Życzliwość sfer demokratycznych po zyskał sobie, między innymi, dzięki wrogiemu zachowaniu się wobec despotyzmu grupy finansistów ze sławnym Finalem na czele, która była inicjatorką awanturnych imprez w Marokku i innych kolonjach, sprowadzając na Francję ciężki zarzut wojującego imperjalizmu.

Sympatje Caillaux idą natomiast w kierunku konsorcjum bankowego Credit Lyonnais, Societe Generale, Comptoir National etc., reprezentującego wypróbowane francuskie oszczędności i ostrożnych inwestycji, tak popularnych w kołach mieszczańskich.

Wreszcie podkreślić należy zdecydowaną fizonomję polityczną nowego ministra, obstående twardo przy swoich poglądach w zagadnieniach wszechświatowych.

Tych kilka szczegółów wystarczy, by zrozumieć, że Caillaux, uważający przytem, nawiasem mówiąc, iż jemu właściwie stanowisko premiera powierzone być winno, nie zgodzi się być powolnym narzędziem w rękach nawet Brianda. Tembardziej, że wstąpienie do gabinetu zaproponowane mu zostało w definityw-

nej formie dopiero po nieudanych pertraktacjach z jego osobistym i ideowym wrogiem Poincare.

To też podyktował on ultimatywne warunki, od których uzależnił przyjęcie tejki ministra skarbu, a stanowiących gorzką pigułkę do przełknięcia.

Przedewszystkiem więc zażądał przyznania mu stanowiska wicepremiera, godności piastowanej zazwyczaj przez ministra spraw wewnętrznych. A więc — rządu duumwiratu, sprawującego władzę na zasadach jeśli nie formalnego, to faktycznego równouprawnienia.

Caillaux uzdrowić pragnie skarb państwa, nie zaś walutę, uważając, że są to dwie różne kwestje.

Zyskuje on sobie tym sposobem życzliwą neutralność, a może nawet i poparcie lewych radykałów i socjalistów obawiających się przesilenia gospodarczego i komplikacji socjalnych na tle rewaloryzacji franka.

Naród, jak wykazuje praktyka, chętniej i łatwiej płaci podatki w pośredniej formie — obniżenia waluty.

Jest to realnie, rozumując, jedyne dziś dla Francji wyjście, gdyż o poważnych oszczędnościach budżetowych trudno myśleć serio, jeśli połowa wydatków

skarbowych idzie na pokrycie procentów od długów państwowych.

We wszystkich tych sprawach zastrzegł sobie Caillaux „wolną rękę”.

Dziesięciodniowe pertraktacje dowiodły, że jedynym racjonalnym wyjściem z ciężkiej sytuacji obecnej jest zaakceptowanie warunków przykrych może z punktu widzenia ambicji osobistych, lecz odpowiadających najpilniejszym koniecznościom państwowym.

To zaś stanowi zawsze decydujący czynnik w działalności Brianda, co nawet przeciwnicy jego przyznać muszą.

W imię tych przesłanek poświęcił on swoich wiernych współpracowników do tychczasowych Painlevoego i de Monziego — oraz zrzekł się jedynowładztwa w łonie gabinetu, którego rządy nabiorą ipso facto odmiennego zabarwienia politycznego.

Opinia kraju pokłada wielkie nadzieje w tym duumiracie, spodziewając się poprawy ogólnej sytuacji. Należy przyznać, że nastrój ten usprawiedliwiony jest bardzo poważnymi danymi, mogącymi wywołać pomyślny zwrot w położeniu Francji nie tylko w dziedzinie wewnętrzno-gospodarczej, ale i międzynarodowo-politycznej.

Z. K.

## Sukcesy górników angielskich.

Część właścicieli kopalni zgadza się na podwyższenie płac.

Rewizja międzynarodowej polityki węglowej.

Londyn, 5 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na posiedzeniu Izby gmin rząd przedstawił wniosek o przyznanie kredytów dodatkowych w wysokości 3 milionów funtów na zakup węgla zagranicą, w związku ze strejkem górników.

Obecnie zebrała się na posiedzeniu gabinetowa komisja węglowa.

Reuter dowiaduje się, iż rząd oczekuje obecnie sprawozdań z okręgów, w których pracodawcy ofiarowali wyższe płace przy wprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy.

Trudno jest przewidzieć, czy praca podjęta zostanie przez ogół górników, czy też częściowo.

Kolonia, 5 lipca.

Agencja Wschodnia

„Kölnische Zeitung” zamieszcza wywiad z angielskim przywódcą górników Hoodgesem.

Hoodges oświadczył, iż w najbliższej przyszłości nastąpić musi rewizja międzynarodowej polityki węglowej.

Londyn, 5 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna

Sekretarz górników Cook oświadczył, że najbliższe dni rozstrzygną, która ze stron zwycięży.

Górnicy oczekują w najbliższych dniach dalszych stu tysięcy funtów z Rosji na poparcie górników angielskich.

# Manifest polskiego konserwatyzmu.

Wiek XIX rozpoczął traktat wiedeński a zakończył — traktat wersalski. Imperjalizm i konserwatyzm stanowią siłę, zapoczątkowującą nowy okres w dziejach.

W wileńskim „Słowie” ukazał się poniższy artykuł, który stanowi pierwszą próbę teoretycznego uzasadnienia polskiego imperjalizmu.

Podając wywody autora in extenso, zaznaczamy, iż do tego ze wszechmiar ciekawego tematu powrócimy przy najbliższej okazji. Red.

W książce — testamencie galicyjskiego polityka Wojciecha hr. Dzieduszyckiego znajdował się ustęp twierdzący, że często wtedy właśnie gdy państwo dochodzi do zenitu potęgi, najsilniejsze są w nim pierwiastki dekadencji. Często wielki triumf jest jednocześnie oznaką kryzysu, załamania, przeobrażenia.

Traktat Wersalski był takim trjuncem ideologii XIX-go wieku.

Był to bowiem:

Triumf idei demokracji.

Triumf idei nacjonalizmu demokratycznego (samostanowienie narodów), a więc nacjonalizmu przeciwstawiającego się imperjalizmowi, nacjonalizmu nieodłącznego od pojęć demokratycznych, takiego właśnie, którego głosicielami są u nas pp. Dmowski czy Dubanowicz, a który naprawdę konsekwentnie przeprowadził w swojej republice tylko Kemal-Pasza.

Triumf anty-katolickich przekonań. Jakkolwiek traktat Wersalski tworzył ludzi głęboko wierzących, codziennie czytający Biblię, jak Amerykanie i Anglicy, to jednak cały traktat Wersalski, cała Liga narodów jest przeniknięta duchem anty-katolickim.

Nie zdziwilibyśmy się, gdyby nad twórcą Ligi narodów w Genewie umieszczono dewizę: „Raczej ateizm, niż Papizm”. Naprawdę w wielu wypadkach, jak chociażby w symbolicznym wyborze Genewy, w rozstrzygnięciu sprawy Palestyny — Liga narodów ujawniła swą antypatię do tradycji katolickich.

Wiek XIX nie zaczyna się w r. 1800 i nie kończy 1 stycznia 1901 r.

Wiek XIX zaczął się z podpisania Traktatu Wiedeńskiego, a kończy 23-go czerwca 1919 r. w sali lustrzanej pałacu Wersalskiego.

I wszystko to, co było właściwą duszą ruchów myślowych XIX w. a więc ideał demokracji, hasła nacjonalizmu i obrony małych narodów od prze-mocy, wreszcie niechęć wobec kościoła katolickiego znalazły w aktach traktatu Wersalskiego swój wyraz najdobitniejszy.

Zaatakował go p. Jakób Bainville, przedstawiciel wspomnianej szkoły tradycjonalizmu francuskiego i ruchu neomonarchistycznego, i zaatakowali go bolszewicy.

To są właśnie te nowe siły, które wycisną swe piętno na wiek XX-ym.

Tutaj należy przypomnieć, że nie-tylko wiek XIX nie kończy się tam i nie zaczyna, gdzie go nam każe mieścić chronologia, lecz że wiek XIX nie zawsze jest współczesny z samym sobą.

Pewne pierwiastki wieku XX-go odzyskują już wielką rolę w wieku XIX. Jak powiada bowiem wielki historyk Albert Sorel: „Wypadki dziejowe zarysowują się na morzu historii zrazu lekka brudza, potem rosą i rosą w wiek szary i większą falę, aby płótopuszcami olany białuchnej upaść na czekające ich wybrzeżne piaski”.

Traktat Wersalski był łukiem triumfalnym wieku XIX, ale łukiem triumfalnym odchodzącego wieku XIX, jego kamieniem węgielnym. Pod paryskim łukiem triumfalnym pogrzebano zwłoki demokracji. To symbol demokracji i symbol tęsknoty wieku XIX do innych przedmiotów kultury, od tych, które nam wskazuje religia katolicka. Ale wiek XIX się skończył.

W przeciwieństwie do wieku XIX wiek XX znamionować będzie:

Tęsknota do silnej władzy.

Bolszewizm, faszyzm, Primo de Rivera, Hindenburg, Piłsudski.

Polityka globalna, złamanie supremacji Europy, a raczej supremacji terytorjalnych europejskich państw.

Waga polityki przenosi się pomiędzy imperjalizm Sowiecki, rywalizację japońsko-amerykańską, zagadnienie imperjum angielskiego. W tych właśnie warunkach urasta znaczenie Polski jako jedynej państwa, które dotychczas zwyciężyło Sowiety, te drugie co do znaczenia, mocarstwo globalne.

Wzmożenie religijnego mistycyzmu.

Ten trzeci objaw występuje może najmniej jasno dotychczas. Ale niewątpliwie już krew przelana w okopach wzmożniła renesans mistyczny, który cechował ostatnie lata wieku XIX-go. Poza to gruby, ordynarny materializm, którym przepojony jest dziś sowietyzm wywoła reakcję w świecie, wywoła reakcję w Rosji.

Zbuczycieństwo cerkwi prawosławnej, upodlenie tego kościoła wywoła powstanie odrodziela cerkwi. Idę nawet tak daleko, że twierdzę, że szamańskie praktyki Rasputina i jego magnetyczny wpływ na losy wielkiego narodu nie będą zapomniane w psychice przyszłości, że i z pamięci tych strasznych scen powstanie pokuta i odkupicielstwo. Duch religijny kościoła katolickiego będzie musiał szeroko otwo-

żyć swe ręce, aby w nie ująć cały niepokój mistyczny, który narodził się w wieku XX-ym.

Nie zapominajmy, że staniemy w nim twarzą w twarz nieporuszonej dotychczas psychiki azjatyckiej.

Te cechy wieku XX przeciwstawiają się właśnie cechom wieku XIX, na których zbudowany był Traktat Wersalski, a mianowicie:

Demokracji wieku XIX — tęsknota do silnej władzy wieku XX-go.

Nacjonalizmowi wieku XIX-go — polityka globalna, a więc supremacja nie interesów narodów, narodzików i narodów, lecz rywalizacja wielkich mocarstw na polu globalnym.

Indyferentyzmowi, względnie antypacji do kościoła katolickiego — wzrost mistycyzmu religijnego.

Do tych cech chcemy dodać jeszcze jedną mianowicie:

Odrodzenie Polski.

Wiek XIX nie znał państwa polskiego. To było jedną z zasadniczych cech historycznych wieku XIX. Polacy zaś jako naród — w przeciwieństwie do

własnej tradycji — Polski jako od wieloków państwa imperjalistycznego — stali się w wieku XX chorązymi tych dwóch antypolskich w swej istocie zasad: demokracji i nacjonalizmu. Traktat Wersalski chciał Polskę przywrócić jako państwo nacjonalistyczne - etniczne na nacjonalistyczno - demokratycznych oparte podstawach.

Nie dalo się. Polska powstała, by wbrew zwycięskiej koalicji zdobyć Lwów i Wilno, a Piłsudski sięgał po Kijów, Mińsk i Kowno.

Nie bronie tu federalistycznej polityki Piłsudskiego. Była ona zła, może nawet bardzo zła, bo się na demokratycznych opierała podstawach i metodach.

Ale po pierwsze wtedy w 1919 roku nie mogła być inna, po drugie w tej samej federalistycznej polityce tkwił polski imperjalizm, tkwił renesans polski, renesans państwa polskiego o granicach 1772 roku.

I wtedy Piłsudski staje się największym w Europie reakcjonistą, chce cofnąć historię o 150 lat wstecz. Wysiłek olbrzymi, zadanie wielkie, ale nie niemożliwe do spełnienia.

Tej formy nie rozumie u nas ani p. Roman Dmowski, ani p. Witold Abramowicz. Jeden klasny nacjonalista, umiejący myśleć jedynie demokratycznymi kategoriami, drugi klasny demokracja, umiejący myśleć jedynie nacjonalistycznymi kategoriami.

Zarówno nasi demokraci jak nasi endecy są to ludzie XIX wieku.

Ludźmi wieku XX-go jesteśmy właśnie my, konserwatyści, monarchiści, imperialiści.

Dażymy do silnej władzy, wbrew całemu repertuarowi parlamentarno - demokratycznych hasła wieku XX-go.

Dażymy do renesansu Polski i na szalę polityki globalnej, na szalę rywalizacji z Bolszewją, jako wyraźny sprzeciw kulturze sowieckiej rzucamy hasło króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego.

Wierzmy w religijne odrodzenie kościoła katolickiego.

Nasza właśnie ideologia płynie z życia, wyprowadza życie, podczas gdy ideologia takich np. demokratów wileńskich musi nawet z życiem współczesnym polskim ustawicznie czynić kompromisy. Cat.

## LOTNICTWO.

### Nowy rekord odległości.

Prasa angielska przynosi szczegóły dotyczące lotu 4-ch aeroplanów angielskich do Cape Townu i z powrotem.

Aeroplany przybyły 14.000 mil angielskich bez wypadku.

Samoloty należały do typu hydroaeroplanów Fairey III D.; motory, w które były wyposażone samoloty, należały do typu Napier — Lions.

Lotników, którzy wylądowali w okolicy Portsmouthu, pomimo rannej godziny witały tłumy zebranej publiczności.

### Nowy rekord lotniczy.

Kapitan lotnictwa francuskiego, Arrachat, dokonał wraz z bratem niezwykłego raidu lotniczego.

Przelecieli, mianowicie, bez lądowania olbrzymią przestrzeń, dzieląc lotnisko de Bourget pod Paryżem od m. Bassy (Bassory) u zbiegu Eufratu i Tygrysu, pomimo, że popsuła się im pompka benzynowa i przez całą niemal drogę musieli pompować ręcznie benzynę ze zbiornika.

W chwili, gdy lotnicy wylądowali na reszcie u celu podróży, zapas benzyny w zbiorniku był niemal już wyczerpany.

## Komunista może mieć kilka żon.

Orzeczenie sądu partyjnego w sprawie studenta Korenkowa.

Wierność małżeńska jest „obyczajem burżuazyjnym”.

Znany publicysta komunistyczny, Sosnowski, który już kilkakrotnie w jaskrawy sposób napiętował nieporządky, panujące w administracji sowieckiej, zamieścił w tych dniach na łamach moskiewskiej „Krasnoj Gazety” ciekawą historię o pewnym studentzie Korenkowem.

Niedawno dokonano w Moskwie włamania do kasy Akademii Górniczej, przy czym zraniono ciężko kasjera, a żonę jego zabito.

Nazajutrz stwierdzono, że włamania dokonali słuchacze akademii górniczej, a mianowicie bracia Korenkow i ich kolega Smironow.

Podczas przesłuchania w policji oświadczył starszy Korenkow, że kradzieży dopuścił się, gdyż potrzebne mu były pieniądze na wyjazd na Krym.

Sosnowski podaje w swym artykule cały szereg ciekawych szczegółów z życia młodocianego złoczyńcy.

Korenkow ma już na sumieniu cały szereg grzechów, które nawet były już tematem obrad komitetu wykonawczego związku młodzieży komunistycznej.

Korenkowowi zarzucano, że z jego winy odebrała sobie życie słuchaczka akademii górniczej Rywa Dawidsonówna.

Korenkow starał się dowieść przed sądem, że Dawidsonówna nie była jego żoną, nie zaprzeczał jednak, iż przez cały rok utrzymywał z nią stosunek miłosny, wskutek czego zmuszona była Dawidsonówna kilkakrotnie uciec się do niedozwolonej operacji.

Początkowo mieszkał każdy z nich oddzielnie, ale po pewnym czasie przeprowadziła się Dawidsonówna do akademii górniczej, gdzie otrzymała pokój graniczący z pokojem Korenkowa.

Organizacja komunistyczna debatowała dłuższy czas nad zagadnieniem: czy Dawidsonówna była żoną Korenkowa, czy też nią nie była?

Korenkow oświadczał niejednokrotnie, że nie mógł uważać Dawidsonówny za swą żonę, już choćby przez wzgląd na to, że przedtem utrzymywał stosunek miłosny z inną jeszcze studentką, nie będącą również jego żoną.

Przez pewien czas znajdował się nawet jednocześnie w bliskich stosunkach z trzema studentkami.

W czasie tym zapanowały między

Korenkowem a Dawidsonówną bardzo napięte stosunki, a Dawidsonówna bardzo często oświadczała że popelni samobójstwo.

Przed sądem zeznał Korenkow, że Rywa Dawidsonównę nigdy nie kochał i że ich wzajemny stosunek był dziełem przypadku.

Kiedy członkowie komisji śledczej stali wiali Korenkowowi pytania, które dla oskarżonego nie były zbyt przyjemne, obrzucił Korenkow komisję śledczą gradem obelg. Komisja postanowiła ostatecznie wykluczyć Korenkowa z organizacji komunistycznej.

Sprawa Korenkowa rozpatrywana była następnie przez okręgową komisję kontrolną, która zwróciła uwagę mia rodzajnych czynników na pewne dość po dejrzane okoliczności.

Po pierwsze stwierdzono, że zmarła miała po śmierci skrzyżowane ręce, a po drugie, skonstruowano, że Korenkow spa lił wszystkie listy i dzienniki nieboszczki.

Prócz tego okazało się, że w dzień śmierci Dawidsonówny przyjechała do Korenkowa nowa kochanka, która jednak po chwili znów odjechała.

Przed odjazdem miała się ona wyrazić, wobec służącej: „Przyjechałam w nieodpowiedniej chwili; mogłoby powie dzieć że jedna jeszcze nie umarła, a druga już czeka”.

Afera Korenkowa wywołała sensację w całej Rosji, a nawet i prasa zagraniczna poświęciła sprawie tej wiele miejsc. Najciekawszą jest decyzja, powzięta przez komunistyczną komisję kontrolną.

Bardzo wielu studentów-członków stronnictwa komunistycznego — starało się bronić Korenkowa, dowodząc, że Dawidsonówna, pochodząca z inteligencji, miała „burżazyjne obyczaje” prócz tego twierdzili obrońcy Korenkowa, że statuty stronnictwa komunistycznego nie zabraniają komunistom mieć więcej niż jedną żonę.

Komisja kontrolna uznała widocznie słuszność tych wywodów, bowiem postanowiła unieważnić wyrok komitetu wykonawczego związku młodzieży komunistycznej.

Wobec tego Korenkow pozostał nadal członkiem stronnictwa, oraz studentem akademii górniczej.

DZIS NA EKRANIE NASZYM PREMERA OZYWCZEJ FONTANNY REWJOWEJ.



# ŚWIAT bez MĘŻCZYŹN

z UDZIAŁEM

## 1.000

najpiękniejszych  
amerykanek

+ 1

(jednego  
jedynego)

## AMERYKA- NINA

poza to statystuje  
w tej rewii

### miljon najpiękniejszych nagich kobiet.

### Nad program:

Dwie dwuaktówki w wykonaniu

## dzikich i tresowanych zwierząt.

Początek o godz. 6-ej ostatn. seans o godz. 10-ej. — Obraz wł. „FOX“



### TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i w czwartek ostatnie przedstawienia wybornej krotoczwili Wincentego Rapackiego (syna) — „Papa się żeni“ — z udziałem Mieczysława Cwiklińskiego w brawurowej roli divy operetkowej oraz Konstantego Tatar-kiewicza, Jarkowickiej, Kilszewskiego, Komornickiego, Fabisiaka w rolach ważniejszych.

Ceny do czwartku włącznie — najniższe (od 40 gr. do 4 zł.).

Sala teatru miejskiego starannie wentylowana pozwala spędzić parę godzin w przyjemnym chłodzie.

W piątek druga i ostatnia premjera z Mieczysława Cwiklińskiego. Znakomita artystka odegra jedną z najlepszych swoich ról — rolę kokoty Ginety w bulwarowej komedii paryskiej Ar-mont'a i Gerblon'a — „Szkoła koktek“ — Reżyseruje Władysław Ryszkowski. W innych rolach ważniejszych: Halina Łapińska, Bielicz, Komornicki, Krotke, Szubert.

Kasa rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów. Ceny t. zw. niższe (od 50 gr. do 5 zł. 50).

### TEATR LETNI.

Do końca tygodnia grana będzie ciesząca się olbrzymim powodzeniem aktualna łódzka rewia Starckiego i Bolskiego — „Hallo, Łódzianki“ — z muzyką Petersburskiego i Golda.

Początek o godz. 8.45, koniec o 11 m. 30.

Ceny od 1 zł. do 5 zł.

### TEATR POPULARNY.

Cieszący się olbrzymim powodzeniem dramat Gozday Wiecheckiego „Śmierć cara Mikołaja II“ grany będzie jeszcze tylko do czwartku bieżącego tygodnia, poczem ustąpi miejsca wesolej krotoczwili ze śpiewami p. t. „Małżeństwo na próbie“.

### O subsydjum dla art. mal. p. Trębacza.

W miejscowej prasie żydowskiej, ukazały się wzmianki, jakoby magistrat odrzucił podanie komitetu obchodu jubileuszowego artysty-malarza Trębacza w sprawie przyznania wspomnianemu artyście subsydjum.

W związku z powyższym, oddział prasowy magistratu upoważniony jest do zakomunikowania, że wiadomość o odrzuceniu podania w sprawie subsydjum dla artysty-malarza Trębacza, jest nieścisła. Podanie komitetu jubileuszowego w tej sprawie, przekazane zostało do wydziału oświaty i kultury do zaopiniowania. Magistrat sprawy subsydjum dla artysty-malarza Trębacza dotychczas nie rozpatrywał.

**Gimnazjum Żeńskie  
Stefanji Wolmanowej**  
w Kielcach (kat. B bez zastrz.) poszukuje:

- 1) kierownika
- 2) naucz. łaciny,
- 3) naucz. rysunków i śpiewu.

## Walkę o wyrównanie zarobków podejmuje okręgowa komisja związków zawodowych w Łodzi. POD PŁASZCZYKIEM BEZPARTYJNOŚCI UPRAWIANIA JEST DESTRUKCYJNA ROBOTA.

Na konferencji zarządów związków zawodowych klasowych w Łodzi, zwołanej przez łódzką okręgową komisję zw. zaw., po referatach pp. Kałużyńskiego i Kowalskiego oraz ożywionej dyskusji, przyjęto następujące rezolucje:

1. Konferencja zarządu zw. zaw. zważywszy, że:

a) stopa życiowa klasy robotniczej stale się obniża, wskutek wzrostu drożyzny i nieskończone ograniczonej ilości dni pracy w tygodniu,

b) brak jest jakichkolwiek widoków poprawy tego stanu rzeczy w najbliższej przyszłości,

c) klasa robotnicza nie jest w stanie dłużej znosić nędzy i głodu a przeciwko dalszemu jej wygładzaniu musi bronić się środkami, wypróbowanymi przez organizacje zawodowe klasowe —

postanawia wezwać wszystkie związki i ogół zorganizowanych robotników do podjęcia w porozumieniu z ich centralami niezwłocznie

walki o wyrównanie zarobków.

Walka winna być podjęta o podwyżkę procentową zarobków i zastosowanie wskaźnika drożyznianego, jako regulatora płacy na przyszłość.

Konferencja uważa, że minimum podwyżki, żądanej przez poszczególne związki,

wynosić winno 25 procent.

Konferencja stwierdza, że rozsiewane w Łodzi i województwie pogłoski o rzekomem połączeniu się wszystkich związków zawodowych w jeden związek są nieprawdziwe i rozsiewane są przez elementy wrogie klasie robotniczej i działające właśnie na rzecz pewnych partii politycznych.

Konferencja, zgodnie z kongresami klasowych zw. zaw. w Polsce i z kongresami międzynarodowymi organizacji klasowych, jako najodpowiedniejszą formę ruchu zawodowego uznaje formę centralistyczną, opartą na międzynarodowej solidarności proletariatu.

### Piotrkow nie ma szczęścia.

Min. pracy odnosi się doń nieprzychylnie.

Zarząd funduszu bezrobocia otrzymał zawiadomienie o przedłużeniu akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych na m. lipiec. Akcja ta obejmie bezrobotnych na całym terenie działalności zarządu obwodowego.

Charakterystycznym jest, że pomimo niezadowolenia bezrobotnych i energicznej interwencji wicewojewody Ossołińskiego w Warszawie — nie zostały zniesione ograniczenia przy pobieraniu zasiłków dla rodzin bezrobotnych w Piotrkowie.

Wszelkie inne formy zw. zaw. pokrywane bezpartyjnością i t. p., konferencja uznaje za nieodpowiadające istotnym warunkom i położeniu klasy robotniczej, a tego rodzaju przedsięwzięcia traktuje za dażenie ze strony organizacji czy jednostek do

rozbięcia ruchu robotniczego w Polsce.

Wychodząc z tego założenia, konferencja akcję tego rodzaju potępia, nawołuje klasę robotniczą do niedawania posłuchu ewentualnym wystąpieniom, podejmowanym przez nieodpowiedzialne czynniki i wzywa robotników do grupowania się pod sztandarami klasowych zw. zawodowych do bezwzględnego zwalczania takich akcji.

Konferencja domaga się poza to amnestii dla więźniów politycznych. (P)

## Członkowie „Igły“ przed sądem

Wśród oskarżonych jest kilku nieletnich.

Na rozprawie obecne będą tylko te osoby, których nazwiska obrona podała sądowi.

W dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie sądu okręgowego sensacyjna sprawa przeciwko członkom związku „Igła“, oskarżonym o należenie do partii komunistycznej.

Przewodniczył obradom sędzia Zaborowski w asystencji sędziów Wileckiego i Illinicza. Oskarżał prokurator dr. Markowski.

Oskarżonych broni 29-ciu adwokatów z urzędu, prócz tego obronę wnoszą następujący adwokaci z wyboru: Breiter, Sterling i Duracz z Warszawy. Sala posiedzeń przepelniona publicznością.

O godzinie 10 m. 45 przewodniczący otwiera posiedzenie sądu.

Z pośród podsądnych

8-miu jest nieletnich

wobec tego przed sądem reprezentują ich opiekunowie.

Lwia część podsądnych składa się z czeladników krawieckich, jest jednak wśród oskarżonych również kilka studentów uniwersytetu wileńskiego.

Po sprawdzeniu personalji, wozy sądowy zakomunikował przewodniczącemu, że na rozprawę nie stawili się trzech świadków, a mianowicie Stanisław Janowski, Antoni Bart i Rafał Witkowski.

Prokurator zgłasza wniosek, ażeby sprawę odroczyć ze względu na doniosłość zeznań nieobecnego świadka Rafała Witkowskiego, konfidenta policji politycznej, który w swoim czasie zajmował stanowisko prezesa związku młodzieży komunistycznej w Kaliszu i był członkiem zarządu związku „Igły“.

## Szkoła przemysłu graficznego ma powstać niebawem w Warszawie.

Staraniem związku zawodowego grafików zostanie otwarta w Warszawie pierwsza u nas w kraju szkoła przemysłu graficznego.

Działalność szkoły ma polegać na przygotowaniu praktycznym i teoretycznym pracowników przemysłu graficznego, a mianowicie: składaczy, maszynistów drukarskich, fotochemików i litografów. Kurs nauk trwa 3 lata, po ukończeniu którego są wydawane świadectwa.

Jak się informujemy zapisy są przyjmowane w kancelarii szkoły w Warszawie, ul. Składowa Nr. 3, począwszy od 1 sierpnia.

(O)



NAJLEPSZA PASTA DO ZĘBÓW

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

(P)

Wiadomości bieżące.



Dziś: Dominiki  
Jutro: Cyryla  
Wschód słońca o g. 3.20  
Zachód o g. 8.00  
Wsch. księżycy o g. 23.58  
Zachód o g. 12.09  
Długość dnia g. 17.52  
Ubytek dnia 0.06

**Prezydenci na urlopie.  
Jedni wracają, inni  
wyjeżdżają.**

W poniedziałek, dnia 5 lipca r. b. powrócił po kilkudniowej nieobecności i rozpoczął urzędowanie p. prezydent M. Cynarski.

Z dniem 5 b. m. rozpoczęli korzystać z urlopu pp. wiceprezydent W. Wojewódzki i ławnik-przewodniczący wydziału budownictwa inż. Folkierski.

Podczas urlopu zastępować będzie p. wiceprezydenta Wojewódzkiego naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich inż. Berliner; ławnika inż. Folkierskiego zastępować będą: — w sprawach, dotyczących inspekcji budowlanej, regulacji miasta i oddziału architektoniczno-budowlanego — inż. W. Lisowski, a we wszystkich pozostałych sprawach — naczelnik wydziału budownictwa — inż. J. Brzozowski.

**Obiecanki — cacanki.**

**Zamiast 200 tys. — tylko  
35 otrzymają pracownicy  
umysłowi.**

Podczas swego pobytu w Łodzi naczelnik dyrektor funduszu bezrobocia p. Kmity przedstawił rządowe projekty akcji pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych Łodzi.

Według jego opinii na lipiec pracownicy ci mieli otrzymać około 200 tysięcy złotych na wypłaty zasiłków. Miała to być więc suma 2 razy większa od przeznaczonej na wypłaty zasiłków w czerwcu.

Obecnie jednak dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, iż sprawa ta nie przedstawia się bynajmniej tak optymistycznie.

O obiecanej przez dyr. Kmity sumie 200 tys. nie można nawet marzyć, a według wszelkiego prawdopodobieństwa otrzymają bezrobotni pracownicy umysłowi na lipiec niecałe 90 tysięcy złotych. (E).

**150 milj. dolarów  
na rozbudowę miast  
polskich.**

Związek miast zawiadomił magistrat łódzki o mającej się w dniach najbliższych odbyć wielkiej naradzie w kwestii pożyczki amerykańskiej na rozbudowę miast polskich.

Na ten cel amerykańskie konsorcja finansowe przeznaczyły 150 milionów dolarów. Z sumy tej szeregi mniejszych oraz większych miast czerpałyby fundusze na rozbudowę, co zwłaszcza dla Łodzi posiadać będzie pierwszorzędne znaczenie, ponieważ wpłynąć będzie mogło z jednej strony na zmniejszenie się głodu mieszkaniowego, z drugiej zaś — umożliwi zatrudnienie znaczniejszej liczby bezrobotnych. (E)

**Osobiste.**

Łódzianin, Dr. med. Jerzy - Hilary Lajchter, b. miejscowy lekarz szpitala małż. Poznańskich, został mianowany pierwszym asystentem prof. Pichlera na wydziale stomatologicznym w szpitalu Jagiellońskim prof. Dr. Eiselsberga w Wiedniu.

Łódzianin p. Wiktor Wolff ukończył wydział prawa i administracji uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z tytułem doktora praw.

Łódzianka p. Helena Kryszek-Baumbergowa ukończyła wydział prawa i nauk politycznych na uniwersytecie warszawskim z tytułem magistra praw.

**Uczyniliśmy to pod przymusem!**

Takie oświadczenie złożyli przedstawiciele przemysłu na konferencji z robotnikami.

**Wczoraj nastąpiło podpisanie umowy o podniesienie płac.**

W związku ze zgodą wyrażoną przez robotników przemysłu włókienniczego na podwyżkę w wysokości 12 proc., przemysłowcy zaprosili w dniu wczorajszym przedstawicieli związków zawodowych do siebie, w celu podpisania umowy.

Na wstępie p. Rumpel oświadczył przedstawicielom robotników, że referaty, które wygłaszali na swych zebraniach delegatów wskazywały na to, że przemysłowcy zaoferowali robotnikom na konferencji w Warszawie 2 proc. podwyżki, co jest niezgodne z prawdą, gdyż przemysłowcy dobrowolnie żadnej podwyżki nie udzielili.

Podwyżkę 12 proc. przemysłowcy udzielili pod przymusem i na rozkaz premiera Bartła, a nie z dobrej woli.

Następnie p. Rumpel zaznaczył, iż przemysłowcy nie wyzyskują tego faktu, że

związki zawodowe spóźniły się o dwa dni z odpowiedzią

i podwyżka obowiązywać będzie jak to przemysłowcy obiecali od 1 lipca.

W dalszym ciągu p. Rumpel oświadczył, że w przemyśle w Tomaszowie, Ozorkowie, Piotrkowie i Moszczenicy podwyżka będzie mniejsza, gdyż mają oni tam inną kalkulację, a to z powodu kosztów transportu towarów, wobec

braku odpowiednich środków komunikacji.

Natomiast podwyżka nie będzie stosowana w przemyśle jutowym w Częstochowie oraz w przemyśle włókienniczym w Sosnowcu, ponieważ w miejscowościach tych zawarte są odrębne umowy.

Po tych wyjaśnieniach zabierali głos przedstawiciele związków zawodowych którzy podczas dyskusji, godząc się na stawiane warunki przez przemysłowców, podkreślali tylko, że

podwyżka stosowana będzie do cennika arbitrażowego z grudnia, poczem podpisano umowę następującej treści:

„W dniu 5 lipca 1926 r. między przedstawicielami związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, krajowego związku przemysłu włókienniczego, związku farbiarń i wykończalni okregu łódzkiego oraz związku właścicieli farbiarń zarobkowych z jednej strony i przedstawicieli związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego „Praca”, związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego w Polsce, związku zawodowego przemysłu włókienniczego chrześcijańskiego zjednoczenia w Łodzi z drugiej strony — została zawarta umowa następującej treści:

Z dniem 1 lipca 1926 r. płace taryfowe robotników przemysłu włókienniczego, obowiązujące od dnia 9 grudnia 1924 r. zostają podwyższone o 12 proc.

**Podwyższenia zapomóg dla bezrobotnych  
domagają się przedstawiciele klubów robotniczych  
w sejmie.**

**Premier Bartel przyrzekł zadość uczynić  
temu żądaniu.**

Delegacja posłów robotniczych udała się do p. premiera Bartła z prośbą o podwyższenie norm zasiłków doraźnych i ustawowych dla bezrobotnych.

Delegacja wskazała p. premierowi, że

zasiłki w Polsce są małe i że sposób wypłacania ich winien być zreorganizowany, a tymczasem wszystkie te

zasiłki winne być podwyższone o 12 procent

równoległe z podwyżką w przemyśle włókienniczym.

W odpowiedzi p. premier Bartel o-

świadczył, że co się tyczy podwyższenia zasiłków ustawowych, to

sprawa ta zostanie załatwiona bez trudności,

natomiast podwyższenie stawek zasiłków doraźnych jest sprawą trudniejszą gdyż zasiłki te wypłacane są ze skarbu państwa, który obecnie znajduje się w krytycznym położeniu.

P. premier jednak obiecał sprawę tę poruszyć na najbliższym posiedzeniu rady ministrów i w miarę możliwości uczynić zadość postulatowi robotniczym. (b).

**Przerwanie robót publicznych  
w dwóch ośrodkach przemysłowych—Żyrardowie  
i Zgierzu.**

**Związki zawodowe podjęły energiczną  
interwencję.**

W dniu wczorajszym magistrat Żyrardowa zmniejszył wydatnie zakres robót publicznych, postanawiając 28 b. m. przerwać je całkowicie, o ile do tego czasu rząd nie udzieli wydatniejszej pomocy kredytowej.

Narazie prace traci ok. tysiąc robotników, co ujemnie wpłynie na i tak już ciężką sytuację tego ośrodka przemysłowego.

Powodem przerwania całkowitego robót publicznych jest niedostateczny przydział kredytów na ten cel, które wynieść powinny ok. 60 tys. zł. miesięcznie, podczas gdy ostatnio magistrat otrzymał od rządu tylko 35 tysięcy.

Pełne przerwanie robót inwestycyjnych nastąpiło w Zgierzu, gdzie zatrudniano ok. 700 osób.

Magistrat Zgierza podjął w swoim czasie starania w min. robót publicznych oraz w min. skarbu o podwyższenie kredytów na roboty publiczne z 50 tys. na 80 tys. miesięcznie.

Wysiłki te spełzły na niczem, a magistratowi przyznano już nie nawet 50, lecz zaledwie 40 tys. zł.

Wobec tego roboty zostały narazie przerwane.

Zawiadomione o tym związki zawodowe podjęły już u miarodajnych czynników energiczną interwencję (E).

Umowa niniejsza dotyczy wyłącznie płac taryfowych i w niczem nie przesądza reorganizacji pracy.

Zniżki procentowe od ogólnej taryfy płac stosowane dotychczas w poszczególnych miejscowościach na prowincji pozostają nadal w mocy.

Każdej ze strony przysługuje prawo wypowiedzenia umowy niniejszej przed dniem 15 każdego miesiąca z warunkiem, że umowa przestaje obowiązywać z końcem tegoż miesiąca.

Z pod działalność umowy tej są wyłączone fabryki przemysłu jutowego i fabryki włókiennicze w Sosnowcu.

Po podpisaniu umowy, zawiadomiony o tem inspektor pracy p. Wojtkiewicz przesłał odpowiedni raport telefonicznie ministrowi pracy p. Jurkiewiczowi.

Jak się dowiadujemy, związki zawodowe postanowiły zwołać w najbliższych dniach zebrania robotników, w celu uświadomienia ich, że

podwyżka ma być stosowana do płac arbitrażowych z roku 1924.

Robotnicy wzywani będą do walki w poszczególnych fabrykach, w których stawki te nie są stosowane, by dopiero następnie dodać do nich 12 proc. podwyżki.

Ponieważ w wielu fabrykach płace zostały znacznie obniżone, związki liczą się z koniecznością przeprowadzenia ciężkiej walki o przywrócenie dawnych płac. (b)

**Podwyżki płac  
żądać tramwajarze, pracownicy  
elektrowni oraz  
urzędnicy miejscy.**

Związek tramwajarzy m. Łodzi wystosował żądania do dyrekcji w sprawie 30 proc. podwyżki zarobków i stosowania od dnia podwyżki wskaźnika drożyznianego.

Sekcja pracowników elektrowni miejskiej wystosowała do dyrekcji elektrowni łódzkiej żądania zastosowania wskaźnika drożyznianego do płac pracowników elektrowni.

Również związek pracowników instytucji użyteczności publicznej ma się zwrócić do magistratu z żądaniem wypłacenia drożyznianego wszystkim pracownikom zakładów miejskich.

**Nie było powodzi  
w powiecie kolskim.**

Jak się dowiadujemy, powrócił wczoraj do Łodzi z objazdu służbowego w powiecie kolskim p. insp. Kaczorowski, który stwierdził, iż istotny stan szkód wyrządzonych powodzią, nie przekracza normalnych szkód, jakie w tamtejszym powiecie powstają corocznie wskutek nieuregulowania rzeki Warty.

Okazuje się z tego, że pogłoski o rzekomych olbrzymich spustoszeniach, wywołanych katastrofalną jakoby powodzią w powiecie kolskim, nie odpowiadają prawdzie.

Zaznaczyć należy, iż ministerstwo roln. i dóbr państw. przysłało ostatnio tysiąc złotych dla dotkniętych powodzią mieszkańców gminy Czarnocin. p.

**AZAZEL** Sala Filharmonij  
- Tylko 3 dni  
po cenach popularnych od gr. 75 do zł. 5.  
— PROGRAM Nr. 2. —

# Dyplomata amerykański zachwycony Łodzią.

Sfery finansowe St. Zjednoczonych chcą lokować w Polsce swe kapitały.

## Fabryki łódzkie imponują swym ogromem i wzorową administracją.

Korzystając z pobytu w Łodzi attaché handlowego przy poselstwie Stanów Zjednoczonych A. P., p. Rolanda E. Allena, który reprezentował rząd amerykański na tutejszych uroczystościach obchodu 150-lecia niepodległości Ameryki — zwróciliśmy się do niego z prośbą o udzielenie nam autentycznych informacji o obecnym stanie stosunków ekonomicznych i politycznych między St. Zjednoczonymi a Polską, w szczególności zaś Łodzią.

Dyplomata amerykański oświadczył nam, co następuje:

— W sprawie relacji ekonomicznych między Polską a Ameryką Półn. należy zaznaczyć, iż, aczkolwiek w związku ze stabilizacją pieniądza polskiego i jej skutkami gospodarczymi, stosunki handlowe Polski z zagranicą naogół zmalały, to jednak w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych utrzymane są one niemal na poprzedniej wysokości, a nawet

eksport Polski do Ameryki wzrasta.

Zainteresowanie się Polską w Ameryce jest zawsze bardzo żywe. Interesują się Polską nie tylko sfery handlowe i przemysłowe, lecz także w bardzo poważnym stopniu koła finansowe, w

### Nie w filiżankach, lecz prosto w kieliszkach pić będziemy w sobotę.

Związek restauratorów zwrócił się z obszernym memoriałem do ministrów spraw wewnętrznych oraz skarbu w sprawie zniesienia zakazu wyszynku alkoholu w soboty i dnie świąteczne. Memoriał ten wskazuje, iż ustawa ta krzywdzi z jednej strony restauratorów, z drugiej zaś przeciwstawia się woli większości obywateli (prawie 90 proc.) domagających się od restauratorów po dawania w te dnie alkoholu.

Zakaz ten wprowadził sprzedaż potajemna, a proceder ten szkodzi dobrej sławie solidnych przedsiębiorców, a jednocześnie jest on w pewnej mierze nie zgodny z konstytucją, jako ograniczający swobodę obywateli i podkopujący nieograniczone prawo egzystencji.

Wreszcie memoriał zwraca uwagę na straty ponoszone przez skarbu państwa przez zmniejszenie podatku obrotowego, wobec minimalnych obrotów. Z tych względów związek restauratorów zwraca się z prośbą o rozpatrzenie tych postulatów i przyczynienie się do zmiany ustawy przez zniesienie zakazu. (E).

### P. Baraniak zbaraniał. Stoi twardo na straży moralności publicznej.

W parku im. Staszica funkcje dozorczy pełni niejaki p. Baraniak.

Chcąc widocznie zaskarbić sobie względy swych przełożonych (wydział plantacji miejskich) w swej gorliwości posuwa się do idiotyzmów.

W dniu wczorajszym p. Baraniak zwrócił uwagę w tonie dość ostrym jednemu z siedzących panów, ażeby włożył marynarkę, gdyż według słów jego: „u nas to nieprzyjete”.

Ciekawe kto pouczał p. Baraniaka, że siedzenie w parkach w sportowych koszulach jest sprzeczne z moralnością?

Wydział plantacji miejskich powinien nauczyć swoich pracowników jak mają się zwracać do publiczności, a u bram parku w wiesić odpowiednie prze-

szczególności zaś liczne i wpływowe grupy banków, które

uważają Polskę za nader korzystny rynek dla lokaty swych kapitałów.

Największą trudność stanowi wielka odległość obu krajów wskutek czego informacje o Polsce są u nas naogół bardzo niedokładne, należycie zaś poinformowane w tym kierunku są tylko bardzo szczupłe i nieliczne koła.

Brak zwłaszcza w prasie amerykańskiej informacji rzeczowych i aktualnych o Polsce, wskutek czego

daje się często wiarę wiadomościom nie prawdziwym,

co bardzo ujemnie wpływa na zaufanie naszych sfer gospodarczych ku Polsce.

Należycie zorganizowana propaganda w prasie amerykańskiej miałaby tu

bardzo wdzięczne i rozległe pole działania.

Co się tyczy stosunków politycznych to właściwie zbytecznym jest nawet zaznaczyć, iż od pierwszej chwili powstania Polski niepodległej, były one i są zawsze dotąd owiane atmosferą prawdziwej i szczerzej życzliwości i przyjaźni.

Najlepszym tego dowodem są obecne wspaniałe uroczystości obchodu w Polsce z powodu 150 rocznicy uzyskania niepodległości przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Jeżeli idzie o stosunki handlowe między Ameryką i Łodzią, to należy niestety stwierdzić, że

eksport bawełny amerykańskiej do Łodzi w ostatnim roku zmalał,

gdyż przemysł łódzki, z powodu niedo-

statecznej pojemności rynków polskich nie jest w stanie przerabiać tyle surowca, jak przed stabilizacją waluty polskiej. Skoro się jednak poprawią wewnętrzne stosunki gospodarcze w Polsce i wzrośnie ogólny dobrobyt, relacje handlowe między Łodzią a Ameryką z pewnością dojdą do dawnej wysokości, a prawdopodobnie je jeszcze przekroczą.

Zaznaczyć należy, iż 60 procent stosunków handlowych polsko-amerykańskich koncentruje się właśnie w Łodzi.

Miasto samo robi na mnie wrażenie miasta amerykańskiego, a to przez swe długie i proste ulice, ogromną ilość zakładów przemysłowych i handlowych oraz olbrzymi ruch uliczny.

Jak widać z obserwacji powierzchownej ludność Łodzi jest bardzo żywa, ruchliwa i energiczna.

Zakłady przemysłowe firmy Poznański, które dziś zwiedziłem, zaimponowały mi swym ogromem i wzorowym prowadzeniem, a podkreślić muszę, że takiej ilości wrzecion i warsztatów nie posiada żadna fabryka wyborów bawełnianych w Ameryce.

Co się tyczy ostatniej zniżki dolara w Polsce, to sądzę, że spowodowane tem trudności eksportowe w związku z podrożeniem towarów polskich w walutach obcych, wkrótce ustąpią, gdyż wskutek spadku dolara powinny potanieć importowane surowce oraz artykuły żywności, co wywołać powinno obniżenie kosztów produkcji oraz potaniecie kosztów utrzymania, a w następstwie możliwość tańszej robocizny. (P)

## CASINO

**Dziś i dni następnych!**  
Fascynujący film na czasie p. t.

# Z tajemników duszy kobiecej

Porywający dramat w 10-ciu wielkich aktach, ujawniający zakulisowe machinacje torów wyścigowych.

W rolach głównych:  
**Colette Darfeuil, Francine Mussey i Ernest Verebes.**

---

**Ponadto! Ponadto!**

### Gościnne występy artystów scen warszawskich:

1) **Ina Hellen**, artystka teatrów warszawskich odśpiewa:  
a) Krwawe róże. b) Ja się boję duchów...

2) **Duet „Marcel et Lolo“** Fenomenalna francuska para taneczna odtańczy:  
a) Taniec apaszów. b) Taniec derwiszów.

3) **Gustaw Cybulski** artysta „Qui Pro Quo“ i „Perskiego Oka“ wypowie:  
a) Pête-Mêlé—piosenka humorystyczna, b) List—tango, c) Pan „Ten“—monolog pijanego, d) Gazeta pijanego—monolog.

Początek o godzinie 4.30 Sala wentylowana i chłodzona  
Orkiestra symfoniczna.

Od g. 4½, do 6, na seans kinematograf cona miejsce **1 zł.**  
Od godz. 6-ej ceny miejsc normalne, niepodwyższone.

## Obniżenie kar za zwłokę.

Przy uiszczeniu zaległości podatkowych do 15 b. m. doliczać się będzie 1 proc., do 31 b. m.—1 i pół proc., do 15 sierpnia — 2 proc. i do 31 sierpnia — 3 proc.

Po tym terminie obowiązywać zacznie 10-procentowa podwyżka,

Ministerstwo skarbu wydało do wszystkich podległych mu urzędów skarbowych i podatkowych okólnik, w którym stwierdza, iż większość płatników nie jest w stanie uścić zaległości podatkowych, które wzrosły zwłaszcza wskutek kar za zwłokę.

Chcąc dać wszystkim płatnikom możliwość uiszczenia tych podatków, ministerstwo skarbu poleciło obniżyć karę za zwłokę przy podatkach wpłaconych do dnia 15 lipca — do 1 proc., przy podatkach wpłaconych do 31 lip-

ca — do 1 pół proc., przy wpłaconych do 15 sierpnia 2 proc., a przy wpłaconych od 15 do 31 sierpnia 3 proc.

Po tym terminie kary za zwłokę będą pobierane w wysokości 4 proc. i do zaległości niewpłaconych do dnia 31 sierpnia, doliczana będzie ustawowa 10-procentowa podwyżka, która obowiązywać będzie przy wszelkiego rodzaju podatkach.

Ministerstwo poleciło podległym sobie urzędom podać ten okólnik do wiadomości publicznej.

### DZIECI WRACAJĄ z kolonii leczniczej w Rabce.

Dnia 2 lipca r. b. powróciła z miejskiej kolonii leczniczej w Rabce pierwsza grupa dzieci, która przebywała na kolonii w czerwcu. Skonstatowano znaczną poprawę stanu fizycznego dzieci. Przyrost na wadze u dzieci waha się w granicach od 1 do 5 kilogramów.

W dniu 4 lipca r. b. wydział opieki społecznej wysłał do Rabki następną grupę, złożoną z 52 dzieci na przeciąg jednego miesiąca.

### Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze. Uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie w swym poczytnym piśmie poniższych słów kilka:

W miejscowych dziennikach z dnia 3 lipca r. b. ukazała się wzmianka pochodząca od zarządu związku pracowników teatralnych, jakoby zostały popelnione w tym związku przez nas nadużycia, stwierdzamy, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, natomiast prawdą jest, że w związku pracowników teatralnych doszło do rozłamu, część członków przeszła do klasowych związków zawodowych, która jednocześnie dąży do zagarnięcia tego, co jest własnością polskiego związku zawodowego pracowników teatralnych w Łodzi.

O kontroli ksiąg przez komisję rewizyjną związku bardzo prosimy. Wszelkie dowody kasowe i gotowizną oddamy tylko zarządowi polskiego związku zawodowego pracowników teatralnych w Łodzi, a nie możemy tego wydać w ręce tych, którzy czyniąc rozłam związku od tegoż związku odeszli.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazę czci i poważania.

Łódź, dnia 4 lipca 1926 r.

Józef Bednarczyk  
Jan Karniński

ś. t. p.

# EUGENJA DOERING z domu Saenger

wdowa po ś. p. Bertoldzie kupcu i obywatelu m. Łodzi

zasnęła w Bogu dnia 4 lipca 1926 r. po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 74.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na stary cmentarz ewangelicki nastąpi dn. 7 lipca punktualnie o godz. 5-ej z domu żałoby przy ul. Zawadzkiej 10,  
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**córka i synowie.**

## Brak słońca i ciepła wpłyną bardzo ujemnie na stan zasiewów.

Ogólna sytuacja gospodarcza zależy w wysokim stopniu od urodzaju w danym roku. W obecnej też chwili najszerze warstwy społeczeństwa interesują się stanem zasiewów.

Poniżej podajemy cenne informacje, udzielone nam łaskawie przez p. ministra rolnictwa d-ra Al. Raczyńskiego.

„Trudno jest już dzisiaj ustalić dokładnie wydajność tegorocznego plonu. Ostatnie deszcze odbijają się niewątpliwie na ogólnym stanie. Posiadamy jednak pewne dane, które dają w przybliżeniu pojęcie o całości. Zbiory zbóż ozimych zapowiadają się gorzej od zeszłorocznych, natomiast lepsze są widoki na urodzaj zbóż jarych. Nie posiadamy jeszcze wszystkich danych, dotyczących obsianej powierzchni, naogół jednak tonażna przyjąć zeszłoroczną powierzchnię zasiewu.

Stopnie kwalifikacyjne GI Urz. Stat. orzekały się w sposób następujący z końcem maja b. r. (cyfry w nawiasach odnoszą się do roku 1925).

Pszonica ozima 3.4 (3.8), pszenica jara 3.2 (3.2), żyto ozime 2.9 (3.8), żyto jare 2.9 (3.0), jęczmień ozimy 3.2 (3.5), jęczmień jary 3.2 (3.1), owies 3.3 (3.2)

Brak ciepła i słońca, oraz nadmiar wilgoci wpłyną bardzo ujemnie na stan zasiewów. Znaczne straty przez wylew rzek poniosło województwo warszawskie, łódzkie i niektóre powiaty woj. krakowskiego. Większe szkody poniosły także powiaty woj. łwowskiego. Natomiast w Poznańskim, na Pomorzu i Śląsku, w Lubelszczyźnie, Białostockim i w woj. wschodnich można liczyć na dobre urodzaje.

Uwzględniając zatem te wszystkie dane dotyczące powierzchni i kwalifikacji zasiewu, można przypuścić następujące wyniki tegorocznych zbiorów (w tysiącach ton):

Pszonica 1,440, żyto 4,946, jęczmień 1,720, owies 3,402

W ten sposób należy się spodziewać zmniejszenia zbioru pszenicy i żyta, zwiększenia natomiast zbioru jęczmienia i owsa

Oczywiście, jak zaznaczyłem, mogą zajść jeszcze pewne zmiany — zakończył swoje informacje p. minister.

## Gustaw Molenda i Syn.

Znana w szerokich kołach eleganckiej Łodzi, reprezentacja firmy „G. Molenda i Syn” (w Łodzi, Piotrkowska 47), uwzględniając niskie dolary oraz okres posezonalny, przeprowadza obecnie wyprzedaz swych materiałów lotniczych. Od cen fabrycznych odlicza się obecnie 20 procent.

Sprzedaz powyższa wywoła duże zainteresowanie wśród łodzian i wczoraj skład Molendy, bez przerwy, był odwiedzany przez nabywców znakomitych ich wyrobów.



## Za grzechy matki odpokutowała jej niewinna córka. STUDENTKA UNIWERSYTETU OFIARĄ PTZESADÓW BARBARZYŃSKICH.

Miasteczko Rychwał pow. słupeckiego przed paru dniami stało się terenem niezwyklej w swoich okolicznościach tragedji.

Tragedja ta, spowodowana została wypadkami, które sięgają dwudziestu lat wstecz.

W piątek wieczorem mieszkańców Rychwała zelektryzowała wiadomość o śmierci samobójczej studentki uniwersytetu,

panny Natalji K., córki miejscowego zamężnego obywatela.

Panna K. po rozmowie ze swoim narzeczonym, również studentem, powróciła do domu objawiając niezwykle zdenerwowanie, zamknęła się w swoim pokoju, a po upływie jakiejś pół godziny domownicy usłyszeli

**huk rewolwerowego wystrzału.**

Kiedy siłą otworzono drzwi, ujrano dogorywającą już, pławiącą się we krwi pannę Natalję.

Natychmiastowa pomoc lekarska na nic się już nie zdała.

Pozostawiony przez nieszczęśliwą ofiarę list, wyjaśnia najbliższym okoliczności i powody popełnionego zamachu. Jest to splot nader tragicznych wydarzeń, które sięgają

młodości matki panny Natalji, będącej dzieckiem nieślubnego łoża.

Przed 20-tu mniej więcej laty obywatel i rolnik miasteczka Rychwała, dla

celów majątkowych ożenił się z niejaką Anną B., która

miała nieślubną córeczkę.

K. dziecku to przyjął za swoje i mała Natalja do ostatniej chwili nie wiedziała o tem, że faktycznie nie jest on jej ojcem. Przed rokiem na uniwersytecie warszawskim poznała studenta pana N.

Młodzi wzajem na sobie uczynili dodatnie wrażenie, zrodziła się między nimi sympatja, która z czasem przeszła w głębsze uczucie.

Pan N. oświadczył się o rękę panny Natalji i począł bywać w ich domu już w charakterze narzeczonego.

Zdawało się, że szczęściu dwójga młodych nic już nie stoi na drodze. Niestety, tak jednak nie było.

Oto nie wiedząc jakim sposobem p. N. dowiedział się o pochodzeniu swej narzeczonej.

Smak miłość jego nie była zbyt wielką, skoro nie przewyciężyła tej wieści.

N. wobec niewiedzącej o niczem dziewczyny, wystąpił z całym szeregami nieuzasadnionych pretensji, oświadczył jej w końcu, że z powodu zatajenia przed nim historii jej przyjścia na świat, uważa się za zwolnionego od danego słowa.

Wiadomość o grzechu matki w połączeniu z małostkowością i brakiem serca narzeczonego, wywarła na p. Natalji tak piorunujące wrażenie, że targnęła się na swoje życie.

## Wiadomości radjofoniczne.

### Radio w policji paryskiej.

Paryż jest pierwszym miastem, które już od paru lat wprowadziło w policji komunikację radjotelegraficzną na ulicach. Ostatnio system połączenia radjowego został całkowicie zreorganizowany i znacznie ulepszony.

Policja posiada centralną stację w preteksturze, cztery stacje automobilowe i wiele przenośne, które mogą być zastosowane na każdym aucie osobowym. Wszystkie te stacje są nadawcze i odbiorcze.

System anten, zastosowany na dawnych stacjach automobilowych, wymagał 15 minut czasu na to, ażeby stacja po przejeździe na miejsce mogła zacząć działać. Dziś dzięki wprowadzeniu nowego systemu anten, stacje można uruchomić w parę sekund po przybyciu na miejsce. Wszystkie stacje mogą korespondować z centralą lub pomiędzy sobą.

Stacje zaopatrzone są w głośniki, co daje tę wygodę, że radjotelegrafista nie musi siedzieć ciągle ze słuchawkami na uszach. Podchodzi on do aparatu dopiero wtedy, kiedy usłyszy powtarzający się sygnał — literę odpowiadającą danej stacji, która wywołuje.

Stacje automobilowe mają zasięg radjotelegraficzny w promieniu 20 klm., radjotelegraficzny w promieniu 50 klm. Jeżeli jednak przedłużą antenę, co wymaga 5 minut czasu, zasięg znacznie się zwiększa; telefoniczny do 40 klm., telegraficzny do 100 klm.

Obce państwa zwróciły się do zarządu miasta Paryża z prośbą o pozwolenie skopjowania tego modelu połączenia radjofonicznego dla policji.

### Radjofonja w Persji.

Nowy rząd w Persji przystąpił do budowy sieci stacji radjofonicznych. Wielki broadcastyng o dużej mocy zbudowany będzie w Teheranie, 6 mniejszych regionalnych stacji rozsiadanych będzie po całej Persji.

### Nowe zadania dla „superów“.

W zachodniej i centralnej Europie słychać bardzo dokładnie nową super-stację amerykańską W. J. Z. o sile 50 kw., pracującą na falach 455 mtr. Stację słychać po godzinie 24-ej.

## Luna.

—:—

### „CZY PANI MIESZKA SAMA?”

Pod „mocno” aktualnym tytułem: „Czy pani mieszka sama” ukazał się pełen humoru i brawury film z „księciem humoru i sportu” Reginaldem Denneyem w roli głównej — wyświetlany obecnie w Lunie.

Wspomniany książę humoru znany nam już jako „prawdziwy mężczyzna” „z kraju tysiąca radości” i „Córki króla motorów”, piękny, klasycznie zbudowany, o zawsze uśmiechniętej fizjonomii, zawołany sportowiec, stał się obecnie jednym z najulubieńszych aktorów filmowych, zdobywając sobie z miejsca serca kapryśnych łodzianek.

Do rządu nielicznych „fabrykantów śmiechu” przybył jeszcze jeden.

Osobliwą cechą jego humoru jest bawienie się kosztem bohaterów, wpłatających w niebezpieczne a nawet tragiczne sytuacje; bohater jest w opałach, oblewa się zimnym potem, warjuje niemal z przerażenia — a sala huczy śmiechem.

Raz po raz rozlegają się po sali kaskady szczerego śmiechu. Są w obrazie momenty, nad którymi wytrawni „gagmani” naplętrzyli tyle przeżabawnych pomysłów, że publiczność nie przestaje się śmiać śmiechem, który stopniowo rośnie i zbiera ku końcowi filmu.

Do obrazu przystosowana jest specjalna muzyka, składająca się z ostatnich szlagierów.

### Jak się należy reklamować?

Wydawcy, z pomocą autorów, w celu ułatwienia sobie zadania reklamy, zakładają zwykle przy nowych wydawnictwach małe inseraty, streszczające książkę i, przeważnie, pochlebne dla autora.

Rekord autoreklamy pobił jednakże powieściopisarz amerykański, Don Byrne, którego nowa powieść została zaopatrzona w inserat treści następującej (z prośbą o przedruk).

„Powieściopisarz, żołnierz, poeta, sporsman, wielki artysta i wielki człowiek. Don Byrne, przyszedł na świat, aby przynieść szczęście ludzkości, obdarzając ją swymi pięknymi, kolorystycznymi optymistycznymi dziełami. Sto lat minie, zanim świat zobędzie się na wydanie artysty podobnej miary. Wytworniejszy od Byrona, muzykalniejszy niż Dumas, przewyższający głębią uczucia Waltera Scotta i Mereditha — takim jest Don Byrne!”

Tylko tyle!  
Jeśli się to komuś nie podoba, może nie czytać Don Byrne’a.

\*\*

Wobec posuchy, jaka trapi od dłuższego czasu nasz rynek księgarski, dając się dotkliwie we znaki wydawcom i autorom, nie od rzeczy będzie przytoczyć po myśli właściciela pewnej wielkiej księgarni paryskiej na Bulwarach. Oto codziennie, w ciągu dwóch godzin wieczornych, asystent przy sprzedaży książek autorzy, zaopatrujący każdy nabywany przez kupujących egzemplarz świeżo wydanego ich dzieła własnoręczną dedykacją i podpisem. Pomysł okazał się w wynikach swoich nader praktycznym. Obrót księgarni wzmożił się parokrotnie.

## RESTAURACJA „METROPOL” sp. z ogr. odp. MON USZKI No 1. TELEFON 11-04.

Dziś i codziennie wydaje się pierwszorzędne smaczne **oblady z 3-ech dań zł. 2,50** — **kolacje z 4-ech dań — 3,00** Szybka i sprawna obsługa. Wieczorem koncert pierwszego zespołu. Bufet obficie zaopatrzony.



## Pomyślny stan złotego jest wynikiem sprzyjających okoliczności. Sytuację tę należy wyzyskać dla trwałego wzmocnienia naszej waluty.

Poprawa kursu złotego jest sukcesem, który sam przez się oznacza już zmianę na lepsze.

Wszakże obiektywny pogląd na sprawę — każe nam wnioskować, iż w osiągnięciu sukcesu tego w bardzo małym stopniu brała udział nasza, świadoma celu, akcja.

Obecna tendencja zwykła dla złotego, wywołana została czynnikami, które trudno określić inaczej, jak szczęśliwy zbieg okoliczności.

Konjunktura na polskie towary eksportowe (węgiel) jest wielce pomyślna. Również i zboża polskie w ubiegłej kampanii eksportowej miały dobry zbył, a obrodziły w ubiegłym roku nad przeciętną miarę dobrze.

Nadto wzmocnił się nasz bilans płatniczy dopływem walut z zaliczek eksportowych, udzielonych niektórym gałęziom produkcji i z funduszy inwestowanych przez przedsiębiorstwa zagraniczne.

To właśnie doprowadziło złotego do stanu odpowiadającego kursowi 9 za dolara.

Wprawdzie zwykła złotego jest przeszkodą w pewnym stopniu dla rozszerzenia eksportu, ale z drugiej strony, odbudowując zaufanie, wywrzeć musi pewien korzystny wpływ na rozwój gospodarki kraju.

Jesteśmy więc beneficjentami dobrej zmiany warunków.

Mało tego.

Wolno nam twierdzić w granicach ludzkiego przewidywania, iż obecny pomyślny stan spraw waluty polskiej utrzyma się przez jakieś kilka tygodni.

Rozwikłanie w bieżącej chwili prowadzonego, interesu eksportowego polskiego nastąpi bowiem właśnie po upływie pewnego dłuższego czasokresu.

Do tego czasu możemy być spokojniejsi, niż dotąd o złotego.

Atoli zwrócić wypada uwagę na to, iż obecny dobry obrót spraw nie daje nam jeszcze prawa do całkowitego kwietyzmu.

Cieszymy się, ale nie zakładamy tak!

Powtarzamy, iż to co się dobrego dla waluty stało — stało się bez naszego wysiłku.

Jednakże sprzyjający układ warunków nie gwarantuje sam przez się zachowania zdobytego dla waluty poziomu na czas dłuższy.

Trzeba nam jeszcze czegoś więcej.

Jeżeli stan ten chcemy utrzymać na dłuższą metę, musimy właśnie w ciągu okresu, który zbiegiem okoliczności stał się dla nas może okresem „wytchnienia walutowego” — podjąć energiczną walkę o trwałą sanację walutową.

Chwilę obecną określibyśmy znaniem wszystkim słowem „płedyszka” — częściowo tylko odtwarzaniem w naszym języku słowami — pauza czy przerwa.

Tę właśnie pauzę czy przerwę wykorzystajmy należycie dla przyszłości złotego!

Nie trzeba mówić, że póty nie zabezpieczy się waluty, póki nie będzie porządku w finansach państwa.

Pisaliśmy niedawno o nich a propos planu ministra Klarnera. Pozwolimy sobie stwierdzić, że plany te niezapew-

nie wprowadzają finanse polskie na właściwe tory. Atoli czas jeszcze na ich naprawę.

Tymbardziej teraz wypada przestrzec przed narkotykiem, którym mogą się dla nas stać nasze — skądinąd nieosiągnięte świadomą akcją — sukcesy.

Bawij w Polsce od kilku dni amerykański ekonomista p. Kemmerer z gronem swych współpracowników. Uwa-

żać to możemy dla siebie za wielce korzystne zjawisko.

Pozwala ono mieć nadzieję, iż rady p. Kemmerera — będą nareszcie punktem wyjścia uporządkowania polskich finansów.

Gdy dzieło ich uporządkowania będzie dokonane — losy waluty utrwalą się, ale już nie tylko na okres kilku tygodni.

A. Z.

## Dobra sytuacja walutowa wpłynęła na ożywienie ruchu w bankach.

### Kredyty dla łódzkiego przemysłu zostaną podwyższone.

Poczynając od czerwca w pracy miejscowych banków nastąpiła znaczna poprawa, która pozostaje w ścisłym związku z pomyślną sytuacją walutową.

Odprężenie, jakie nastąpiło na rynku walutowym, spowodowało ze strony ogółu klientów duże zaufanie do złotego, co przyczynia się do normalnej pracy.

Przedewszystkiem wycofywanie wkładów bankowych, które dawało się w ostry sposób odczuwać podczas silnych wahań zwykłych należy dziś już do przeszłości.

Objawem poprawy jest wydatna niższa stopa procentowej przy wkładach dolarowych. Wynosiła ona jeszcze przed dwoma miesiącami około 15 procent (w stosunku rocznym) wówczas, gdy obecnie opadła do 9 proc., przyczem większość banków wstrzymuje się od przyjmowania wkładów w dolarach, gdyż jest to w chwili obecnej materiał pozbawiony popytu.

Natomiast zaofiarowanie wkładów dolarowych jest b. znaczne. Wręcz przeciwnie przedstawia się sprawa z wkładami złotowymi, które są intensywnie poszukiwane.

Szczególna poprawa daje się odczuć w miejscowym oddziale Banku polskiego. W banku tym zwiększyła się znacznie podaż, przedkładanych do dyskonta weksli, przyczem wystawcy wywiązują się ze swych zobowiązań najzupełniej punktualnie, a protesty weksli dyskontowanych w Banku polskim należą do rzadkości.

Dotychczas rozmiar kredytów dyskontowych w Banku polskim pozostaje bez zmiany, lecz należy się spodziewać, że w związku z napływem do banku większych sum walut obcych, kredyty dla łódzkiego przemysłu zostaną powiększone.

Również znacznie się powiększył za-

kres działalności w dziale inkasa, przyczem wpływ z tego tytułu znacznie się zwiększył.

Tak zwana „czarna lista” niewypłacalnych i wątpliwych wystawców ostatnio wykazuje zmniejszenie. Pod tym względem skargi na odrzucanie portfeli przedkładanych do dyskonta już zupełnie są nieaktualne. Przyczynia się również do tego stanu rzeczy okoliczność, że przemysłowcy ostatnio są ogromnie ostrożni przy dyskontowaniu w Banku polskim weksli.

Kredyt dyskontowy jest przez korzystające z niego firmy przemysłowe całkowicie wyzyskiwany, wówczas, gdy jeszcze w kwietniu i maju rzecz się miała odwrotnie. Jest to jednym z dowodów pewnej poprawy, jaka nastąpiła w handlu włókienniczym.

Daje się zauważyć, że większa część firm, mających rachunki bieżące w Banku polskim unika podawania długoterminowych weksli, a to w tym celu, aby posiadać ścisłą ewidencję płatności weksli swych odbiorców.

Zasadniczo przeciętne terminy i sumy podawanych do dyskonta weksli nie ulegają zmianie już od roku.

Przeciętny termin wynosi 50 dni, zaś przeciętna suma weksla 500 zł.

Natomiast zwiększyła się znacznie ilość przedkładanych do dyskonta weksli.

Liczba firm, posiadających kredyt w Banku polskim jest bez zmiany, odpady jedynie przedsiębiorstwa znajdujące się pod nadzorem sądowym, wzgl. którym sąd ogłosił upadłość.

Wreszcie zaznaczyć należy, że do normalizacji obrotu wekslowego, wielce się przyczyniła nowa ustawa wekslowa, która pod tym względem wprowadza wyraźne przepisy (jak naprz. oznaczenie dnia płatności w terminie wymienionym na wekslu).

C.

## Cement Polski do Brazylii

Jak dowiaduje się „Republika”, znana polska cementownia „Firley” otrzymała z Brazylii zamówienie na 3,000 ton cementu. Charakterystyczne jest, iż należność pokryto z góry gotówką w kwocie 50,000 dolarów. Jak okazuje się cement polski może konkurować zarówno jakością, jak i ceną, pomimo kosztów dalekiego przewożu z wyrobami amerykańskimi i angielskimi. Szczególnie „Firley” jest zdolny do konkurencji ze względu na uruchomione w 1925 r. najnowsze maszyny.

Tranzakcja brazylijska została sfinansowana przez medjołański „Banca Commerciale Italiana”, okazujący ostatnio szczególną żywotność na gospodarstwie rynku polskim.

## Giełdy zagraniczne.

Gdańsk, 5 lipca  
100 złotych polskich 56,68 — 56,82  
czek na Londyn 25,20, telegraficzna wy-  
plata na Warszawę 56,43 — 56,57

Londyn, 5 lipca  
Nowy Jork 4,86 11/32 — 4,85 3/4  
Holandia 12,11 9/16  
Francja 180,50  
Włochy 139,75  
Niemcy 20,43  
Szwajcaria 25,12 1/4  
Praga 164,18  
Wiedeń 34,45

Paryż, 5 lipca  
Londyn 180,25  
Nowy Jork 37,05  
Belgia 96,00  
Włochy 130  
Szwajcaria 717  
Praga 110, —  
Rumunia 17,60  
Wiedeń 5,23



## Dolar w Łodzi.

Wczoraj przed południem na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 9.05 w placeniu i 9.10 w żądaniu.

Kurs ten utrzymywał się do zamknięcia Banku polskiego, który wbrew przewidywaniom płacił stosunkowo wysoki kurs 9.14 przy kolosalnej podaży ze strony prywatnych osób.

Popołudniu kurs się wzmocnił do 9.17 w placeniu i 9.20 w żądaniu. Tendencja słaba. Ruch minimalny wskutek braku odbiorców. Podaż materiału b. znaczna.

Bank polski pokrył wczoraj całkowicie zapotrzebowanie walut zagranicznych, zgłoszone na giełdzie urzędowej.

### GOTÓWKA.

Gotówka etalonowa (2pe etalonowa) Dolary 9.15

### CZEKI.

Belgia 24.70  
Holandia 370.45  
Londyn 44.85, 44.80  
Nowy Jork 9.20  
Paryż 24.95  
Praga 27.30  
Szwajcaria 178.65, 178.47 i pół  
Wiedeń 130.28  
Włochy 32.35  
Sztokholm 247.35

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa w dolarach 65 złotych 604.50  
Pożyczka kolejowa 146.—, 148.—  
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 34.— 35.—, 34.50  
Pożyczka konwersyjna 8 proc. 154.—

### AKCJE.

Bank Polski 60.—, 64.25, 64.—  
Kijewski .011  
Gosławice 1.30  
Łazy 0.11  
Węgiel 45.—, 45.50  
Cegielski 6.50  
Modrzejów 2.—, 2.15  
Ostrowieckie 4.50, 4.30, 4.40  
Rudzki 0.85, 0.81, 0.83  
Zieleniewski 9.50  
Żyrardów 8.25, 8.—, 8.25  
Żegluga 0.10  
Spirytus 1.10  
Zachodni 0.80  
Częstocice 0.60  
Cukier 1.80, 1.85, 1.8—  
Wysoka 1.65, 1.75  
Nobel 1.60  
Lilpop 0.66, 0.59  
Norblin 0.75  
Parowozy 0.12, 0.14  
Starachowice 0.95, 1.02, 1.—  
Zawiercie 6.30  
Borkowski 0.60, 0.65  
Haberbusch 5.30, 5.—, 5.10

### NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 5 lipca 1926 roku

Za sto złotych:  
Londyn 47.50, Zurych 52.00, Berlin wyplata na Warszawę 45.53 — 45.77, na Katowice 45.63, — 45.87, na Poznań 45.87  
na Poznań 45.68 — 45.92, Gdańsk 56.68 — 56.82, wyplata na Warszawę 56.42 — 56.57



# GRAND-KINO

—Wielka podwójna premiera!—  
—13 aktów. — Pierwszy raz w Łodzi—  
Uwaga: Ceny miejsc niższe! Początek w dniu powszednim o 5 w soboty, niedzielę i święta o 2 pp, ost. seans o 10 w

## I) „WARUNKOWE MAŁŻEŃSTWO“

Dzisiaj na naszym ekranie kółuje niepodzielnie bosko roześmiana „BEBE DANIELS“ cudowna namiętniecia w obrazie p. t. Dzieła nieporozumień miłosnych w 6-ciu wielkich aktach wytwórni „Principal Pictures Corporation“

## II) „NIE KLAM“

czyli (Nowocześni mężczyźni) Tragifarsa małżeńska w 7 wielkich aktach— w rolach głównych powabna i urocza **Anges Ayres** wytwórni „Paramount“ —

## III) NAD PROGRAM:

1) Wybory Prezydenta w dniu 31-V i 1-VI b. r. II) Zgromadzenie Narodowe i wybór Marszałka M. Rataja 3) Defilada przed Prezydentem Mościckim, Marszałkiem Piłsudskim i Premierem Bartlem.



### Ratujecie zdrowie!

Najskrytniej światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii

### ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUREA

Stynne od 45 lat w całym świecie  
jak to stwierdził prof. Berliński, uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcje (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.  
Zioła z gór Harcu D-ra Laure'a usuwają cierpienia wzdęcia, nerki, kamienie żółciowe, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyprzuty i liszaki.  
Zioła z gór Harcu D-ra Laure'a zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tyśias podziękowań otrzymał Dr. Laurer od osób wyleczonych.  
Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.  
Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych.  
UWAGA: Wstrzeżać się bezwartościowych naśladowań.  
Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna 49.

## Kawiarnia „KRESY“

ul. Piramowicza 2 (dawnej Olgińska) róg Dzielnej  
POLECA ZNANEJ DOBROCI ZDROWE

### Domowe Obiady

z 4-ch dań 2 zł.

bez żadnych innych wydatków specjalność **ROSYJSKIE POTRAWY**

**SŁOBIANI WIDOWCY** splezeli!!!  
ul. Piramowicza 2 (dawnej Olgińska) róg Dzielnej

Najbardziej bóle głowy usuwa



**Mieszkanie 3-4 POKOJOWE poszukiwane**  
Oferty sub. „T. T.“ lub telef. № 47-18

Używajcie tylko pastę do zębów

## ANGELUS

żądać w Aptekach, Składach aptecznych, Perfumerjach i Drogerjach.

## Wydzierżawie na okres 10 letni

za 7000 dolarów nową nieruchomość w śródmieściu przy ulicy Piotrkowskiej z nowoczesnym urządzeniem o 12 lokalach mieszcz. 3 pokojowych z wolnymi mieszkaniami.  
**Czysty dochód od 2500 do 3000 dolarów rocznie**  
Wiadomość p. Białczak, Al. Kościuszki 41. tel. 28.

**Dr. S. Lewkowicz**  
Choroby skórne weneryczne i włosów  
Konstantynowska 12.  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8. Dla pań od 4-5.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. med. S. KANTOR**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów  
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy  
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej  
Tel. 29-45.  
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

**Dr. med. STUPEL**  
Szkołna № 12  
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopiętne  
we leczenie światłem (Rentgen lampy kwarcowej) Elektryczna poczekalnia  
Przyjmuje od 6-9 w.

**Dr. med. E. Zeligsonowa**  
ordynuje przez list w Ciechocinku.  
Villa Belle-Vue 344-7

**Dr. med. L. Prybulski**  
Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38  
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopiętne (leczenie światłem Lampa kwarcowa) promieniarz Röntgena.  
Przyjmuje od 9-2 i od 5-8  
Dla pań od 4-6  
Oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. BRAUN**  
Poindlowa Nr. 23. telefon. 40-25.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)  
Przyjmuje od 8-12 i od 5 do 8

**Dr. med. L. PIKIERNY**  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjm. od 9-10 i od 4-6.  
**NAWROT 8**  
Telefon 19-90.

**Parowy Zakład Wulkanizacji AUTO-RAPID**  
Łódź, Andrzeja 14  
Naprawa opon i detek samochodowych motocyklowych i rowerowych. Aparaty najnowszej konstrukcji. Na składzie gumy wszelkich rozmiarów.  
Samodzielna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia do „Il. Republiki“ pod „MC“ 628 10  
Okazał Biturko amerykańskie prawe nowe tanio sprzedam. Narutowicza № 56 m. 29 od godziny 4-5. 601  
Aparat fotograficzny nr 13x18 do sprzedania. Leszno № 64, zakład rybacki. 598-8

**DO wynajęcia ELEGANCKI pokój umeblowany**  
z oddzielnym wejściem. Piotrkowska 87, m. 8, 3 piętro front 30  
Sprzedam oszkło na przegrodę oraz inne domowe rzeczy. Piotrkowska 85 popr. ofic. II piętro Dizner. 618  
Pamstuhl nowy sprzedam tanio. ul. Główna № 11 mieszcz. 17. 604-8

**Lód**  
czysto źródłany w większych ilościach do sprzedania. Wiadomość: Al. Kościuszki 26 m. 8. 595-7  
Ajenci poszukiwani. L. Dobrzyński, Warszawa Pawia 22/40.  
Mieszkania 3-4 pokojowego poszukuję w śródmieściu ze wszelkimi wygodami. Požadane jest przy ul. Cegielnianej lub w pobliżu. Oferty pod „Z. G.“ do administracji.  
pokój umeblowany dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Narutowicza 34 Kajzer. 607-7  
2 pokoje umeblowane do wynajęcia razem lub po dyńcu. Karola 26 fr. II piętro m. 6. 603  
pokój umeblowany zaraz do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie. Karola 8 lewa oficyna mieszcz. 15.  
wynajęcia autoryny nadające się na interes. ul. Piotrkowska 62.  
Kupno i sprzedaż  
Kocioł parowy ul. zwanym c. 90 mtr. kw. pow. ogrzew. c. 9 atm ciśn. kupię Współ na 60 mieszcz. 5 9  
Klep sprzedam w centrum Sz. Kohn 6-go Sierpnia 14 612-8  
Do sprzedania narychmiast 2 placze niezabudowane przy ul. Petersburkiej № 12 i 14. Blizsze wiadomości udzielił p. Schaefer ul. Andrzeja № 2 w podwórzu na lewo w małym domku u pani Tiszler 503-7  
Ważne dla Pań O. W. kazyna sprzedaż pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich Zawadzka 13 m. 13 627-8

**Lokale**  
Zagubione dokumenty  
Zagubione kwit na kaucję 66 zł. wydać przez łódzką elektrownię na imię Rowina Rubina, Podulnowa 40 542-1  
Zagubiono w Juljanowie portfel, zawierający kwit na 300, platynę 17 lipca, wystawca Gustaw Szyft, zlec. A. H. Miller Las kawy znalazła zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Aleja 1-go Maja 35 Namlot Zastrzeżenie zrobione. 589  
Zagubiono w Juljanowie portfel, zawierający kwit na 300, platynę 17 lipca, wystawca Gustaw Szyft, zlec. A. H. Miller Las kawy znalazła zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Aleja 1-go Maja 35 Namlot Zastrzeżenie zrobione. 589  
Zagubiono w Juljanowie portfel, zawierający kwit na 300, platynę 17 lipca, wystawca Gustaw Szyft, zlec. A. H. Miller Las kawy znalazła zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Aleja 1-go Maja 35 Namlot Zastrzeżenie zrobione. 589

**Posady**  
Wysoko wykwalifikowana krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych ul. Kilińskiego 40 Helena Brawińska zastac można, rano i wiecz. 609  
Zagubił dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu na m. Łódź, oraz książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Czełmowski. 589-8

**Nauka wychowania**  
Darmo prawie wyucza stenografii wszystkich listowni, insygnit Stenograficzny, Warszawa Krucza 26 Prospekty wysyła mi bezpłatnie 2-30 stochowa. 589-8

**Ważne dla Pań O. W.**  
Ważne dla Pań O. W. kazyna sprzedaż pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich Zawadzka 13 m. 13 627-8

**Ogłoszenia:**  
ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaregnowane i zaślub. po teście 10 złotych. Zamieszcowe o 50 proc. Zagranczone o 100 proc. „Ilustrowana Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7,50 mes.

**BRYLANTY, ZŁOTO, SREBRNO, PERŁY i ZERT**  
kupuje i płaci najwyższe ceny  
**A. TOBIAS**, Piotrkowska 3, firma egz. od 1884 r.

**Kalnica mechaniczna**  
Zarobkowa poszukuje roboty na krosnach rewolwerowych i gładkich, szerokości 80, 110, 130 i 160 cm. Trajbowanie, smucie i szpulowanie. Zgłoszenia — Lipowa 72.

**BRYLANTY ZŁOTO, SREBRNO, PERŁY, ZĘBY SZTUCZNE, NAWET POLAMANE**  
KUPUJE I PŁACI o 50% więcej niż wszędzie **M. LEWIN**, Piotrkowska 41, sklep frontowy

**KOSMETYCZNY GABINET**  
Julji Bałaban-Tukalskiej (Dyplom „Institut Physioplastique“ w Paryżu).  
Sienkiewicza 34 m. 8 (front)  
Leczenie wad cery.—Usuwanie zmarszczek.—Nasświetlanie lampami.—prąd d'Arsonwala. Przyjmuje od 10-2 po poł i od 4-7 wiecz.

**Na warunkach dogodnych!!!**  
Crep de Chine etaminy, batysty, satyny desenjowe i gładkie i najmodniejsze materiały wełniane, jedwabie na płaszcze i kostiumy, jak również duży wybór towarów na męskie garnitury w gatunkach najprzedniejszych poleca „KREDYT KRAJOWY“  
Piotrkowska 70, front, II piętro.

**2 sale fabryczne**  
powierzchni 1000 łokci kwadrat, każda z centralnym ogrzewaniem i podwójnym światłem do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza 34 KAJZER.

**Kontrolerzy lub kontrolerki**  
młodzi z kaucją 150 zł. potrzebni są zaraz na wyjazd do testu sportowego. Wiadomość i warunki, Hotel „Savoy“ № 604 ul. Traugutta, od godz. 10 rano do 6 wieczorem.

**1 LUB 2 POKOJE**  
umeblowane połączone lub oddzielne od zaraz do wynajęcia  
Andrzeja № 7, mieszkania 8, front.

**Wzorowe paryskie PASKI - GORSETY**  
nadeszły  
Andrzeja № 7, mieszkania 8, front

**Pończochy jedwabne**  
inne, suknie trikotnowe i t. p. przyjmuje do reperacji.  
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro  
Tanio. bo w prywatnym mieszk.

**Korzystajcie z okazji!**  
Tylko podczas letnich ferii, począwszy od dnia 5-go lipca znana nauczycielka kroju i szycia otworzyła specjalny oddział dla panienek od lat 14 do 18. Najnowszą metodą nauczam kroju, szycia i modelowania po 12 zł. miesięcznie pod gwarancją.  
**KURS TRWA 3 MIESIĄCE.**  
Również nauczam bielizniarstwa po 15 zł. miesięcznie.  
Pańska, 9, m. 33, GRYNBLAT.  
Zapisy codziennie od 10-12 i od 4-7.

**Poddębnie pod Tuszynem.**  
Posiadając duże słoneczne mieszkanie w Poddębniu przyjmuję kilka osób z całodziennym utrzymaniem po cenach przystępnych, dla dzieci i młodzieży ceny niskie, kuchnia wyborowa. Wiadomość na miejscu u gospodarza Jana Labuka lub Kilińskiego 61 Wygodzka